

Zmiany Kto szuka pracy, niech się lepiej pośpieszy, bo wkrótce może być gorzej **str. 2**

3,90
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 1230-9192

Nr indeksu 350680



Po godzinach Krzyżówka,
horoskop, plotki, tv, **str. 9**

Express

BYDGOSKI

Wtorek 14 września 2021

COVID-19

DANE Z 13.09, GODZ. 10.30

Szczepienia

Region

923 017

(+127)

Polska

19 106 619

(+9687)

Zakażenia

Region

181 164

(+19)

Polska

2 893 919

(+269)

Zgony: Polska 75 425 (+0), region 4724 (+0)



**Fałszywy policjanci
wymyślili nowe
oszustwo. Seniorzy
z regionu wśród ofiar**

STRONA 3

W Bydgoszczy zgłosiło się 579 osób, nie tylko uczniów

Od wczoraj szczepią w szkołach... jeżeli są chętni

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskaiexpress.pl



Pandemia

Od 13 września rozpoczęła się akcja szczepień przeciw Covid-19 w szkołach. W Bydgoszczy zainteresowanie nie jest duże. Chęć zaszczepienia zadeklarowało zaledwie 536 uczniów, ale wielu sygnalizuje, że już wcześniej zostało zaszczepionych.

Szczepienia w szkołach dotyczą uczniów od 12. roku życia. Poprzedziła

je kampania informacyjna i pogadanki na godzinach wychowawczych. Następnie dyrektorzy zbierali deklaracje od chętnych.

- Aktualnie wiemy, że na szczepienia w szkołach zgłosiło się w Bydgoszczy łącznie 579 osób - mówi Marek Gralik, kujawsko-pomorski kurator oświaty. - W tym jest 536 uczniów, 2 nauczycieli, 4 pracowników niepedagogicznych szkół oraz 37 osób z otoczenia ucznia, czyli np. rodzice lub rodzeństwo.

Jak informuje Marek Gralik, w 19 bydgoskich placówkach oświatowych szczepienia odbędą się na terenie szkół, a w przypadku 56 szkół będą to wyjścia do punktów szczepień.

- Na razie nie mamy jeszcze danych ze szkół niepublicznych - mówi Marek Gralik. - Niektórzy dyrektorzy powiadomili nas, że wielu uczniów - choć nie musiało tego robić - przekazało im, że są po szczepieniu, bo np. podczas wakacji wyjeżdżali za granicę.

W całym regionie są jednak 202 szkoły, gdzie szczepienia się nie odbędą z powodu braku chętnych.

Punkt zorganizuje na terenie szkoły SP nr 18 w Bydgoszczy. - Takich dzieci, które mogłyby skorzystać ze szczepień, czyli od 12. roku życia mamy w szkole 215, ale chęć zaszczepienia zadeklarowało 20 osób - mówi Eugeniusz Sobieraj, dyrektor szkoły. ©

STRONA 4



Pod lupą

ścieżki rowerowe

7 kilometrów ścieżek rowerowych przybyło w Bydgoszczy w 2020 roku. Inne miasta są lepsze STRONA 2, 5

Rejon oczyszczalni „Zielona” wreszcie jest oczyszczany

Rozpoczął się proces ratowania przed katastrofą ekologiczną najbardziej skażonych terenów pozachemowskich STRONA 4



Fordońska

**Wczesnie rano
pusto, później korki**

Od wczoraj kierowców obowiązuje nowa organizacja ruchu na ulicy Fordońskiej. Inaczej jeździ też komunikacja miejska. Zmiany wprowadzono w związku z rozpoczę-

ciem budowy nowych mostów nad Brdą. Wczoraj rano na Fordońskiej najpierw było zupełnie pusto, później jednak zaczęły się korki. Więcej na str. 4

Boom na akademiki w regionie. Więcej też mieszkań do wynajęcia. Sezonowo czy na dłużej? STRONA 3

Masz ulubione drzewo w Bydgoszczy? Zgłoś je do konkursu. To nie musi być pomnik przyrody STRONA 5

Prenumerata ☎ Zadzwoń!
52 511 94 64
✉ prenumerata.bydgoszcz@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Ciśnienie **1018 hPa**
Wiatr **pd.-zach. 7 km/h**
W porywach **12 km/h**
23°C
11°C

Środa
25°C 13°C

Czwartek
20°C 17°C

Piątek
17°C 15°C

Pojutrze możliwe przelotne opady deszczu

Jarosław Reszka
jaroslaw.reszka@polskapress.pl

KILOMETRY CYFR, WYNIKIEM FIGA

Ścieżki rowerowe, str. 5
GUS zmierzył kilometry ścieżek rowerowych w Polsce. Efektem kilometrów cyfr. Układają się one w liczby, z których coś wprawdzie wynika, ale jakby nie do końca. Dowiaduję się otóż, że w Bydgoszczy na 10 tysięcy mieszkańców przypada 3,35 km ścieżki rowerowej, podczas gdy w powiecie bydgoskim - 13,87 km. Sądzić więc można, że miasto dla rowerzysty jest kiepskie, ale tereny wokół - całkiem dobre. Kiedy jednak spojrzymy na dane dotyczące gęstości sieci ścieżek, to w Bydgoszczy na 100 km kwadratowych przypada 65,58 km ścieżek, a w powiecie - 11,98. Wniosek na-

suwa się więc przeciwny: miasto dla rowerzystów jest całkiem, całkiem, jego okolica - nie za bardzo. Tak naprawdę za tymi wszystkimi liczbami kryje się obserwacja bardzo banalna. Wiadomo bowiem, że w gęsto zaludnionym mieście długość ścieżek rowerowych na mieszkańca będzie mniejsza niż na zdecydowanie słabiej zaludnionych terenach wiejskich. Analogicznie, gęstość ścieżek rowerowych na lesistych obszarach powiatu bydgoskiego musi być zdecydowanie rzadsza niż w stolicy województwa. Dla mnie, rowerzysty, liczy się inna kategoria: czy wygodnie i bezpiecznie dotrę z domu pod Bydgoszczą do różnych ważnych punktów w Bydgoszczy i z powrotem? A z tym było i jest kiepsko. Za miastem w zależności od pory roku tonę w piachu lub błocie. W mieście zaś przeskok z jednego kawałka porządnej ścieżki na drugi często wymaga dobrej znajomości okolicy i oczu dookoła głowy. ©@

Kto szuka pracy, ten niech się lepiej pospieszy. Za chwilę sytuacja może się mocno pogorszyć

Katarzyna Pijda
katarzyna.pijda@polskapress.pl

Zatrudnienie

Na regionalnym rynku pracy widać symptomy nadchodzącej jesieni. I czwartej fali koronawirusa chyba też. Liczba ofert pracy zaczęła maleć.

Bydgoska firma poszukuje kandydata. Stawia mu warunki: wykształcenie przynajmniej zasadnicze zawodowe (jakikolwiek zawód), wiek 20-67 lat i... fizyczność. Okazuje się, że o siłę fizyczną chodzi. Pracownik zostanie zatrudniony w magazynie. Będzie dźwigał skrzynki ważące około 10 kilogramów. Zarobi 20 złotych brutto na godzinę. Zarejestrowani bezrobotni - mile widziani.

Ukazały się nowe statystyki dotyczące bezrobocia na naszym terenie. - Pod koniec sierpnia w województwie kujawsko-pomorskim zarejestrowanych pozostawało 65 700 bezrobotnych - informują w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Toruniu. - Było to o 1103 osoby mniej niż w końcu poprzedniego miesiąca.

Nadchodzi powtórka z historii
W sierpniu zeszłego roku widniało w bazach pośredników ponad 5700 więcej nazwisk mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego, a właśnie wtedy mówiło się o spodziewanej 2. fali koronawirusa. Teraz idzie kolejny wzrost zachorowań w związku z COVID-19 i znowu pojawiają się obawy - na rynku zatrudnienia tak samo. Pracodawcy szykują się do odparcia



Ofert pracy w regionie nie brakuje. Przynajmniej na razie

ataków jesiennej pandemii. Niektórzy myślą, że przyjdzie im zwalniać załogę, żeby przezwyciężyć kryzys. Inni na początku wakacji, czyli na przełomie czerwca i lipca, gdy o 4. fali koronafali jeszcze mało kto wspominał, planowali przyjmować nowe osoby do pracy. Pod koniec lipca, gdy głośniejsze zaczęto mówić o powrocie wirusa, wzrosła obawa o utratę pracy w związku z pandemią. Ci niepracujący też nie mają powodów do zadowolenia, ponieważ teraz szefowie wycofują się z planów rekrutacyjnych.

Na 65 700 zarejestrowanych w regionie bezrobotnych, przeważają panie. Stanowią one prawie 60 procent.

WUP

Skutki widać, chociażby w liczbach. - W sierpniu do powiatowych urzędów pracy w województwie zgłoszono 6027 wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej - kontynuują w WUP. - To o 475 mniej niż w lipcu.

Poszukiwanie chętnych

W dużych miastach etatów czeka najwięcej. Co 4. oferta pracy (1581) w regionie pokazuje się w Bydgoszczy. Pod tym względem to miasto nie ma sobie równych. Za nim znajduje się Toruń: w ubiegłym miesiącu pracodawcy mieli do zaproponowania 547 wolnych miejsc pracy, zaś w inowrocławskim urzędzie pracy przedsiębiorcy zostawili 473 oferty. Tyle, że w dużych miastach ubyłoby najwięcej wakatów. Bydgoszcz w miesiąc odnotowała prawie 26-proc. spadek.

Są jednak firmy, które nawet w dobie koronawirusa zatrud-

nają. Potrzebne są im dziesiątki rąk do pracy, głównie specjalistów. - Mimo wyższej niż przed pandemią stopy bezrobocia, wraca problem deficytu pracowników - zaznacza Monika Fedorcuk, ekspertka ds. rynku pracy w Konfederacji Lewiatan. - Pracodawcy mają rosnące problemy ze zrekrowaniem osób, które posiadają odpowiednią wiedzę i umiejętności. Najbardziej poszukiwani są ci z wykształceniem technicznym i do prac technicznych.

- Choć wskaźniki z rynku pracy są optymistyczne, bo m.in. bezrobocie spadło czy wynagrodzenia rosną szybciej niż zakładali eksperci, obawiamy się, co przyniesie jesień - wyjaśnia Krzysztof Inglot, prezes Personnel Service.

Uspokaja od razu: - Po wygaśnięciu działania tarcz antykryzysowych, niewiele firm zdecydowało się na zwolnienia. To pokazuje, że pracownicy nie powinni bać się przyszłość.

Nabór mobilny

Nie tylko pracodawcy, ale i powiatowe urzędy pracy przygotowują się do działania w warunkach ewentualnych obostrzeń czy lockdownu, który być może zostanie wprowadzony w najbliższych tygodniach.

Wybrane pośrednicy już praktykują rozwiązania, które powinny sprawdzić się w sile pandemii. Przykładowo: Powiatowy Urząd Pracy w Bydgoszczy organizuje mobilną rekrutację firmy Belma. Chętni m.in. operatorzy maszyn, monterzy czy ślusarze i pracownicy produkcji mogą zjawić się we wtorek (14 września) w godz. 10-16 przed budynkiem PUP przy ul. Toruńskiej 147. ©@

0210270250

Redaktorowi
**Wojciechowi „Szczapie”
Romanowskiemu**

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

koleżanki i koledzy z „Expressu Bydgoskiego”
oraz
Dyrekcja Oddziału Polska Press Grupa

KALENDARIUM BYDGOSKIE

14 września
Warszawa wpadła do Brdy. Kierowca utonął

1448: burmistrz z radą i wójt z ławą ufundowali dla osób biednych i bezdomnych przytułek - szpital pw. Św. Ducha na Przedmieściu Gdańskim w miejscu, gdzie dziś wznosi się kościół Klarysek.

1645: odbyło się poświęcenie przebudowanego kościoła Klarysek. Dawny kościół pw. Św. Ducha stanowił obecnie tylko prezbiterium nowej świątyni, która otrzymała wezwanie św. Klary, św. Wojciecha i św. Barbary. Do-

budowano także boczną kaplicę z renesansową attyką.

1768: oddział wojsk konfederacji wielkopolskiej dowodzony przez regimentarza Jakuba Ostoi Ulejskiego, cieszący się poparciem większości mieszczan, przez zaskoczenie zdobył Bydgoszcz, w którym urzędował od pół roku trybunał wielkopolski. Marszałek trybunału Bniński, lojalny wobec króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, ukrył się w klasztorze jezuitów, a następnie zbiegł do Warszawy.

1774: rozpoczął się spław łodzi na całej długości niedawno przekopanego Kanału Bydgoskiego.

Próbnie spławiono tego dnia dwie barki wypełnione wapnem, które jednak do Bydgoszczy nie dotarły z powodu awarii śluzy na Osowej Górze.

1872: położono kamień węgielny pod budowę neogotycznego zboru zaprojektowanego przez F. Adlera przy pl. Wolności, dzisiejszego kościoła katolickiego pw. Św. Piotra i Pawła. Budowę ukończono po 4 latach.

1904: w budynku przy ul. Długiej miało miejsce otwarcie biblioteki miejskiej, której zbiory zostały udostępnione do użytku publicznego. Cztery lata później biblioteka wprowadziła się

do budynku przy Starym Rynku 24, gdzie znajduje się do dziś.

1957: na kortach tenisowych przy ul. Zamoyskiego odbyły się pierwsze po II wojnie wybory miss Pomorza. Zwyciężyła mieszkanka Inowrocławia, studentka filologii polskiej na Uniwersytecie Poznańskim, Maria Cholewczyńska.

1978: przy ulicy Marchlewskiego (dziś Stary Port) do Brdy wpadł samochód osobowy „Warszawa” z dwoma osobami. Kierowca poniósł śmierć, a pasażera wyratowała załoga pchacza Żegluga Bydgoskiej. ©@

KRZYSZTOF BŁAŻEJSKI

Fałszywi policjanci wymyślają nowe metody. Seniorzy z regionu stracili dużo pieniędzy

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska
@polskapress.pl



Ostrzegamy

Seniorka z regionu dała „policjantowi” pieniądze na zastrzyki dla wnuczki chorej na COVID. Inna przekazała gotówkę „do badań”, a jeszcze inna, by uratować ją przed międzynarodową grupą przestępczą. Oszuści są coraz bardziej pomysłowi. Bądźmy czujni!

89-letnia bydgoszczanka była przekonana, że rozmawia z policjantem. Mężczyzna poinformował ją, że jej wnuczka jest chora na COVID-19 i potrzebne są pieniądze na zastrzyki. Seniorka uwierzyła w tę historię i przekazała mężczyźnie, który pojawił się w drzwiach jej mieszkania, swoje oszczędności 6 tys. zł.

Z kolei 88-letnia mieszkanka Bydgoszczy odebrała telefon zapytaniem o adres pod pretekstem dostarczenia przesyłki. Chwilę później na jej telefon sta-



Metoda działania przestępców za każdym razem jest bardzo podobna. Najczęściej wyszukują osobę, jej adres i numer telefonu w książce telefonicznej, po czym nawiązują kontakt

cjonarny zadzwonił nieznanym mężczyzną, który przedstawił się jako policjant CBŚP i poinformował seniorkę, że w ramach współpracy z policją musi przekazać posiadane pieniądze, gdyż te są zagrożone. Kobieta nie podejrzewając złych inten-

cji dzwoniącego wyrzuciła z balkonu reklamówkę z zawartością 44 tys. zł.

Straciła oszczędności życia

Z kolei fałszywa policjantka zadzwoniła do innej 89-letniej bydgoszczanki. W trakcie roz-

mowy, pod pretekstem współpracy z policją, nakłaniała starszą panią, by swoje oszczędności przekazała do badań. Seniorka usłyszała historię dotyczącą prowadzonej przez policję akcji w sprawie złodziei pieniędzy dostarczanych przez listonoszy. Z jej relacji wynikało, że policjanci kontaktują się z osobami odbierającymi emerytury od listonoszy celem pobrania odcisków linii papilarnych z otrzymanych bankno-

- Apelujemy do bliskich osób starszych, by zadbali o bezpieczeństwo seniorów: rodziców, dziadków

podkom. Lidia Kowalska

tów i ich porównania z posiadanymi odciskami wytypowanych sprawców. W związku z tym do miejsca zamieszkania seniorki zostanie wysłany nieumundurowany policjant, któremu należy przekazać pieniądze, które po badaniach dakty-

loskopijnych zostaną zwrócone.

Bydgoszczanka uwierzyła w tę historię i przekazała mężczyźnie, który pojawił się w drzwiach jej mieszkania swoje oszczędności - 76 tys. zł. Po pewnym czasie zorientowała się, że została oszukana.

Policjanci nigdy nie dzwonią i nie proszą o pieniądze

Oszustwa „na wnuczka” i „na policjanta” to oszustwa, w których ofiarami są przeważnie osoby starsze. Metoda działania przestępców za każdym razem jest bardzo podobna. Najczęściej wyszukują osobę, jej adres i numer telefonu w książce telefonicznej, po czym nawiązują kontakt. Podają się za członka rodziny: wnuczka, kolegę, przyjaciela, a ostatnio najczęściej za policjanta. Informują, że prowadzą akcję przeciwko przestępcom, którzy okradają ludzi z oszczędności ich życia. Do tego prowadzą rozmowę w taki sposób, że osoba pokrzywdzona jest przekonana, że rozmawia z prawdziwym policjantem. - Pamiętajmy, że

policjanci w żadnym wypadku nie proszą o przekazanie pieniędzy, czy o ich przełanie na jakiegokolwiek konto. Jednak w przypadku, gdy otrzymamy tego typu telefon, zanim cokolwiek zrobimy, skontaktujmy się z rodziną lub policją, by zweryfikować te informacje - radzi podkom. Lidia Kowalska z Zespołu Prasowego KWP w Bydgoszczy.

Równocześnie apeluje do bliskich osób starszych, by zadbali o bezpieczeństwo seniorów. - Powiedźcie im o zagrożeniach, uczulcie na opisywane przestępcze techniki, z których korzystają oszuści. Porozmawiajcie ze swoimi rodzicami bądź dziadkami o czyhających na nich zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie na osoby starsze, by kontaktowały się z Wami i pytały o radę - mówi podkom. Lidia Kowalska.

Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, możemy zadzwonić na policję pod numery alarmowe: 997 lub 112. Pod tymi numerami zawsze uzyskamy pomoc.

©@

Boom na akademiki w regionie. Więcej studentów szuka też mieszkań do wynajęcia

Uczelnie

Ewa Abramczyk-Boguszevska
ewa.abramczyk@polskapress.pl

Po pandemicznej przerwie studenci wracają do zajęć stacjonarnych i do akademików. Niemal wszędzie w regionie zainteresowanie zakwaterowaniem w DS-ach jest w tym roku ogromne. Do biur nieruchomości zaczynają się też zgłaszać zacy, którzy chcą wynająć mieszkanie.

Najbliższy rok akademicki 2021/2022 zapowiada się jako ten, w którym studenci wrócą do zajęć stacjonarnych, przynajmniej jeśli chodzi o ćwiczenia, laboratoria itp. Decyzje w tej sprawie już podjęły Uniwersytety: Mikołaja Kopernika w Toruniu i Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Politechnika Bydgoska. A w związku z tym, że zajęcia rozpoczną się niebawem, studenci muszą znaleźć sobie lokum, czy to w akademiku, czy też wynajmując mieszkanie.

Chętnych jest dużo

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy dysponuje



Przez pandemię w ubiegłym roku akademickim akademiki opustoszały. Jest nadzieja, że teraz sytuacja wróci do normy, choć nadal trzeba będzie przestrzegać wytycznych sanitarnych

dwoma akademikami, ale na razie może zaoferować studentom miejsca tylko w jednym. W drugim trwa bowiem remont. - Zainteresowanie zakwaterowaniem w akademikach jest bardzo duże, tym bardziej, że jeden jest wyłączony. W związku z tym miejsc nie wystarczy dla wszystkich - mówi Tomasz Zieliński, rzecznik UKW. - Na razie jednak, do 16 września, zbieramy wnioski

od chętnych. Planujemy, że prace w obecnie remontowanym akademiku potrwać do końca roku.

Podobnie jest na Politechnice Bydgoskiej im. J.J. Śniadeckich (PBŚ). - W tym roku jest wyjątkowo duże zainteresowanie studentów akademikami. Na tyle duże, że w DS na Błoniu nie mamy już wolnych miejsc, a w Domach Studenta w Fordonie w ostatniej turze ubiegania

się udostępniłymi jedynie 136 miejsc - mówi dr hab. inż. Szymon Ł. Różański, prof. PBŚ i jej rzecznik prasowy. - Nasi studenci o akademik ubiegają się tak długo, aż skończą się miejsca. W całości PBŚ dysponuje blisko 1000 miejsc w DS.

Miejsce dla każdego

Nieco inaczej sytuacja wygląda w akademikach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

i Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy.

- W obu miastach naszego Uniwersytetu stale można zgłaszać chęć zamieszkania w domu studenckim (rekrutacja stale trwa) - informuje dr Ewa Walusiak-Bednarek z zespołu prasowego UMK w Toruniu. - Zasady dotyczące zakwaterowania uwzględniające aktualną sytuację epidemiczną będą znane w drugiej połowie września. W części toruńskiej nie odnotowano znacznego spadku zainteresowania akademikami, natomiast w części bydgoskiej to zainteresowanie jest w sposób wyraźny niższe niż przed pandemią, szczególnie wśród studentów pierwszego roku. Z tym że wcześniej chętnych do zamieszkania w domu studenckim było niemal dwukrotnie więcej niż miejsc, teraz prawie każdy chętny może na miejsce liczyć.

Szukają większych mieszkań

Jesienią ubiegłego roku zainteresowanie wynajmem mieszkań przez studentów spadło niemal do zera. W tym sezonie jest już trochę lepiej. W biurach

nieruchomości podkreślają, że studenci powoli zaczynają się zgłaszać. - Pierwsi zainteresowani pojawili się pod koniec sierpnia i teraz, we wrześniu - słyszymy w Forum Nieruchomości w Toruniu. - Na pewno jest lepiej niż w zeszłym roku, gdy zajęcia na uczelniach odbywały się zdalnie. Mamy nadzieję, że zainteresowanie wynajmem mieszkań będzie rosnąć.

- Sytuacja się poprawia, choć nie jest jeszcze tak, jak było przed epidemią - podkreśla Karolina Rutkowska z Centrali Nieruchomości w Toruniu. - Studenci się pojawiają, szukają mieszkań w okolicach ul. Gagarina (tu znajduje się główny kampus UMK - przyp. red.), chcą mieć zapewnioną kwatery od października.

Karolina Rutkowska dodaje, że ceny za wynajem powoli zaczynają wzrastać. - O ile, na przykład w okresie pandemii za wynajęcie 3-pokojowego mieszkania trzeba było zapłacić 1700-1800 zł, to teraz pojawiają się kwoty rzędu 1900-2000 zł - wyjaśnia.

©@

BYDGOSZCZ

Kontakt z nami: wydawcy.pen@polskapress.pl

Rodzice mogą być przy szczepieniu

Z pierwszej strony

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

- Szczepienia planujemy w środę. Odbędą się, oczywiście, w obecności lekarza. Warunki lokalowe, by utworzyć punkt mamy - mówi Eugeniusz Sobieraj, dyrektor SP nr 18. - Nie możemy pytać uczniów, kto został już zaszczepiony, ale wielu z nich lub ich rodzice sami nam to sygnalizują.

Po sąsiedztwie w SP nr 18 szczepić będą się też uczniowie SP nr 35. - Choć moglibyśmy taki punkt uruchomić w naszej szkole, to tego nie zrobimy. Na 139 osób uprawnionych do szczepień jest zaledwie 13 chętnych uczniów, a zatem niewielu - mówi Aleksandra Gulbinowicz-Kotowska, dyrektor SP nr 35. - Stąd połączyliśmy siły z SP nr 18, bo mamy do niej blisko i tam dzieci pójda na szczepienie. Rodzice mogą być obecni przy szczepieniu. Do nas też docierają sygnały, że część uczniów przyjęła już szczepionkę.

W Zespole Szkół Budowlanych zainteresowanie szczepieniami jest znikome. - Na dziś zadeklarowały chęć zaszczepienia dwie osoby, więc punktu nie utworzę - mówi Magdalena Popielewska, dyrektor budowlanych.

lanki. - Wiemy jednak, że wielu rodziców nie czekało na termin szczepienia w szkole, tylko sami zadbał o to, by uczniowie zaszczepili się w dostępnych punktach szczepień.

Przypomnijmy, że Kuratorium Oświaty, jeszcze podczas wakacji, podpisało porozumienie z dwoma bydgoskimi podmiotami medycznymi (w całym województwie z 27) w sprawie szczepień uczniów.

Do nas też docierają sygnały, że część uczniów przyjęła już szczepionkę.

Aleksandra Gulbinowicz-Kotowska, dyrektor SP nr 35

To Promedica-GP sp. z o.o. (Przychodnia Bajka), która prowadzi punkt utworzony we współpracy z miastem przy ul. Kaliskiego 7 (budynek Politechniki Bydgoskiej) i Asklepios Medica, prowadzący podobny punkt w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym przy ul. Gdańskiej 187.

Dyrektorzy szkół są zobowiązani zorganizować wyjścia uczniów do punktu szczepień po uzgodnieniu terminu z podmiotem medycznym. ©P

Kultura

Uwaga, poeci!

Jutro (15.09) o godz. 18, w Centrum wspomagania NGO przy ulicy Gdańskiej 5 (I p.) odbędzie się Otwarty Turniej Jednego Wiersza. Dla uczestników przewidziano nagrody: I miejsce 500 zł, II miejsce 300 zł, III miejsce 200 zł, oraz dwa wyróżnienia po 100 zł. Zaplanowano też warsztaty poetyckie. Na wydarzenie zaprasza Towarzystwo Inicjatyw Kulturalnych w Bydgoszczy. Projekt jest dofinansowany ze środków budżetu Rady Miasta. (PK)

Jazz u Hoffmana

Wystąpi Bartosz Haliniak Quintet

W najbliższy piątek o godz. 19 Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury zaprasza na kolejny koncert z cyklu „Jazz u Hoffmana”. Zagra zespół Bartosz Haliniak Quintet w składzie: Bartosz Haliniak - saksofon, Dominik Haliniak - trąbka, Sylwester Bugajak - gitara, Wojciech Grochowina - gitara basowa, Łukasz Gorczyński - perkusja. Bilety (10 zł) do nabycia w KPCK oraz na www.biletyna.pl. (JT)

Investycje

Nowy parking z ulicami dojazdowymi

Wczoraj rozpoczęto budowę parkingu przy schronisku dla zwierząt na Osowej Górze. Inwestycja, która jest związana z zakończoną rozbudową ul. Grunwaldzkiej, przewiduje powstanie parkingu z 17 miejscami przy ul. Zalew, w tym również dla osób z niepełnosprawnościami. Dodatkowo wybudowane zostaną ulice dojazdowe do parkingu od strony skrzyżowania z sygnalizacją świetlną przy Grunwaldzkiej, jak i od strony ulicy Rekinowej, co ułatwi też dojazd do posesji, znajdujących się na górnym tarasie Osowej Góry. - Twardą nawierzchnię zyska nie tylko ul. Zalew, ale też fragment Łowiskowej i Jeziornej. W ramach zadania powstaną chodniki oraz nowe zjazdy do pobliskich posesji. Wzdłuż ul. Zalew wybudowana zostanie droga rowerowa. Po wykonaniu wszystkich robót, nasadzone zostaną też liczne drzewa i krzewy - zapowiada ratusz. Jeśli pogoda będzie sprzyjać, prace zakończą się w marcu 2022 r. Koszt to 3,8 mln zł. (JT)

Pierwszy dzień dużych zmian na Fordońskiej już za nami

Paweł Kaniak

pawel.kaniak@polskapress.pl



Wracamy do tematu

Od wczoraj kierowców obowiązuje nowa organizacja ruchu na ulicy Fordońskiej. Inaczej jeździ też komunikacja miejska. Zmiany wprowadzono w związku z rozpoczęciem budowy nowych mostów nad Brdą.

Poniedziałek, 13 września. Pierwszy dzień obowiązywania zmian drogowych na ulicy Fordońskiej.

Najpierw zupełnie pusto, później korki

Godzina 7.00. Jechaliśmy od mostu Fordońskiego w stronę centrum miasta. Spodziewaliśmy się dużych korków na całej trasie. Tymczasem na początku duże zaskoczenie i niecodzienny widok. Do wysokości sklepu IKEA dojechaliśmy dosłownie pustą drogą - rzecz niespotykana w tym miejscu o tej porze dnia. Przed nami nie jechał ani jeden samochód, a w pewnej odległości za nami sunęły ledwie cztery. Przy cmentarzu komunalnym też pusto. Pierwsza myśl? Że przestraszeni wizją ogromnych korków bydgoszczanie wyjechali dziś rano z dużym wyprzedzeniem. A może większość osób została w domach i pracuje zdalnie. Przy dojeździe do Wiaduktów Warszawskich zobaczyliśmy jednak widok, którego spodziewaliśmy się wcześniej - sznur samochodów, ogromny korek. Przejazd przez sam wiadukt zajął sporo czasu. Najdłuższy czas oczekiwania na przejazd był trochę dalej - na wysokości Galerii Pomorskiej i Castoramy.



Jak zapowiada ZDMiKP w Bydgoszczy, nowa rzeczywistość ma potrwać blisko rok

To, co niespodziewanie zyskaliśmy na pustym pierwszym odcinku, straciliśmy przy korkach w tych miejscach. Dalej ruch był już rozładowany i odbywał się płynnie. Na postawionych tymczasowych rondach nad wszystkim czuwali policjanci, a kontroler ruchu sterował przejazdem tramwajów, które niestety też na moment utknęły w swoim korku - w stronę Fordonu trzy pojazdy stały jeden za drugim.

Nowości dla kierowców

Przypomnijmy, w związku z rozpoczęciem prac przy budowie nowych mostów oraz przebudową skrzyżowań i dróg dojazdowych do nowych obiektów wprowadzono liczne zmiany.

- Zamknięta ul. Łęczyska na skrzyżowaniu z Fordońską.
- Zamknięta północna jezdnia ul. Fordońskiej na odcinku od Szajnochy do Kijowskiej. Na północnej jezdni ruch możliwy wyłącznie w zakresie dojazdu do ulic osiedlowych, na przykład ul. Szajnochy, ul. Kijowska (zielona strzałka). Cały ruch pojazdów odbywa się

jezdnia południową w oparciu o 3 rondo tymczasowe: na wysokości ul. Bałtyckiej; mostu Kazimierza Wielkiego; ul. Fabrycznej.

- W powyższych lokalizacjach wyłączona sygnalizacja świetlna.

- Dojazd do stacji paliw Shell zachowany od strony ul. Łęczyskiej a do Castoramy od strony ul. Szajnochy.

- Dojazd do I Urzędu Skarbowego i pobliskiego osiedla zachowany z wykorzystaniem układu ulic lokalnych (Bałtycka, Kijowska).

- Zakaz parkowania na ul. Bałtyckiej (odcinek od Fordońskiej do Skłodowskiej-Curie).

Komunikacja autobusowa

- Nowa lokalizacja przystanków autobusowych z ul. Fordońskiej - dotychczasowy przystanek przy Castoramie został ustawiony przy moście Kazimierza Wielkiego a przystanek z ul. Bałtyckiej - za skrzyżowaniem ul. Fordońskiej z ul. Bałtycką.

- Linie nr 59, 64, 69, 89 i 33N objazd ul. Bałtycką, na której zlokalizowane są tymczasowe

przystanki w obu kierunkach. Linia nr 67 - bez zmian.

Komunikacja tramwajowa

- Ruch tramwajów na odcinku ul. Fordońskiej od Wyścigowej do Bałtyckiej odbywa się wahadłowo po jednym torze (pomijając ul. Szajnochy i Bałtycką) przy wykorzystaniu zamontowanych rozjazdów nakładkowych.

Budowa nowych mostów

Jak informuje Urząd Miasta Bydgoszczy, najważniejszym elementem nowej inwestycji będą dwa nowe obiekty mostowe (tramwajowy i drogowy), zlokalizowane przy istniejącym moście w ciągu ulicy Kazimierza Wielkiego. Konstrukcja dla tramwajów znajdzie się pomiędzy jezdniami.

Dodatkowo w ramach tej inwestycji powstaną też nowe skrzyżowania, nawierzchnie, torowiska, chodniki, drogi rowerowe i nasadzenia. Koszt zadania to prawie 154 mln zł. Zakończenie prac planowane jest jesienią 2023 roku. Inwestycja zostanie zrealizowana przy wsparciu unijnym. ©P

Rejon oczyszczalni wreszcie jest czyszczony

Środowisko

Ruszył proces oczyszczania ze szkodliwych substancji terenów w rejonie dawnych Zakładów Chemicznych Zachem. Na ile będzie skuteczny?

Projekt realizowany przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska wkroczył w docelową fazę oczyszczania wód podziemnych i gruntów w rejonie kompleksu składowisk „Zielona”. Specjalna instalacja stworzy barierę bezpieczeństwa dla mieszkańców Łę-

gnowa i cennych przyrodniczo obszarów NATURA 2000 Dolina Dolnej Wisły. Centrum systemu zlokalizowano w dawnej stacji filtrów, która służyła do przygotowywania wody z Wisły na potrzeby produkcyjne Zachemu. Obecnie budynek mieści instalację do oczyszczania wody w ramach procesu remediacji.

- Instalacja pracować będzie do lutego 2023 r. Zapobiegnie rozprzestrzenianiu się zanieczyszczeń i oczyści powierzchnię ponad 26 ha ze szkodliwych substancji, charakterystycz-

nych dla produkcji Zachemu - mówi Szymon Kosmański, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy. - Rozliczamy wykonawcę nie z czasu remediacji, a z efektów procesu. Na bieżąco będziemy monitorować postępy za pomocą wybudowanej już wcześniej sieci kilkunastu piezometrów, wyposażonych w zestaw automatycznych czujników dla pomiaru określonych parametrów.

Za proces remediacji odpowiada polsko-francuskie konsorcjum firm. Budowę instalacji

poprzedził pilotaż, w ramach którego zaprojektowano i wykonano stanowisko doświadczalne. Etap ten pozwolił na przetestowanie innowacyjnego sposobu oczyszczania i wdrożenie odpowiednich modyfikacji na potrzeby docelowego systemu. - Faza badawczo-rozwojowa potwierdziła, że dzięki odpowiedniej technologii efekt ekologiczny zostanie osiągnięty w okresie najbliższych kilkunastu miesięcy - mówi Norbert Kurek, dyrektor generalny firmy Remea. ©P

Sławomir Bobbe

GUS zmierzył ścieżki w kraju. Bydgoszcz w tyle za innymi

Dorota Witt
dorota.witt@polskapress.pl



Rekreacja

Prawie 7 km ścieżek rowerowych przybyło w Bydgoszczy w pandemicznym roku, na koniec 2020 bydgoscy cykliści jeździli po ok. 115 km dróg rowerowych. Zmierzył je GUS. I choć w kategorii „gęstość ścieżek rowerowych” Bydgoszcz wypada nieźle (a lepiej jeszcze, gdy uwzględnić trasy w powiecie bydgoskim), pod względem długości wiele miast i miasteczek bije nas na głowę.

- Gdyby ktoś jeszcze zastanawiał się, dlaczego Puchar Rowerowej Stolicy Polski już trzy razy pojechał do Nowej Soli, warto spojrzeć na dane GUS: to miasto zajmuje pierwsze miejsce w kraju pod względem gęstości dróg dla rowerów - sugerują członkowie Stowarzyszenia Bydgoska Masa Krytyczna, odsyłając do statystyk.

Na każde 10 km kw. powierzchni Nowej Soli przypada średnio 34,5 km ścieżek rowerowych, na 10 tys. mieszkańców - 20 km dróg dla rowerów. To efekt całkiem młodych inwestycji. W ciągu trzech lat (między 2016 a 2019 rokiem) niemal podwojono długość ścieżek, których jest tu dziś 75,2 km. To lider. A z jakiego miejsca startuje Bydgoszcz w niepisanej rywalizacji



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Na koniec 2020 roku w Bydgoszczy jeździliśmy po 115,4 km ścieżek rowerowych, rok wcześniej mieliśmy ich tylko 108,7 km

o miano miasta przyjaznego rowerzystom?

Na koniec 2020 roku w Bydgoszczy jeździliśmy po 115,4 km ścieżek rowerowych, a jeszcze rok wcześniej mieliśmy ich do dyspozycji tylko 108,7. W powiecie bydgoskim było to odpowiednio 167 i 150,6 km. Miasto wypada słabo pod wzglę-

17,3

tysiąca kilometrów liczyła na koniec 2020 roku sieć ścieżek rowerowych w Polsce

dem kilometrów tras dla jednośladów w przeliczeniu na mieszkańca - przypada 3,35 km ścieżki rowerowej na 10 tys. mieszkańców. Zdecydowanie lepiej wypada powiat bydgoski, gdzie na 10 tys. mieszkańców przypada 13,87 km ścieżek.

W Bydgoszczy mamy za to o wiele gęstszą sieć ścieżek niż w okolicznych miejscowościach - na 100 km kwadratowych przypada w mieście 65,58 km ścieżek, a w powiecie bydgoskim - 11,98 km.

- Warunkiem jest przyspieszenie tempa realizacji planowanych inwestycji, bo dobrych pomysłów i projektów nie brakuje - mówi Sebastian Nowak, prezes Stowarzyszenia Bydgoska Masa Krytyczna, które razem z dro-

gowcami pracuje zespołem ds. polityki rowerowej miasta. - A żeby przyspieszyć z realizacją, potrzebne są większe środki finansowe przeznaczane na budowę infrastruktury rowerowej.

W 2020 roku oddano rowerzystom 7 km nowych ścieżek. Powstały również kontrapasy na kilku, głównie śródmiejskich, ulicach. Pod koniec roku oddano do użytku wyczekiwaną drogę dla rowerów wzdłuż ulicy Focha (odcinek od ronda Grunwaldzkiego do mostów Solidarności; droga powstała po południowej stronie ulicy Focha), a kilka miesięcy wcześniej wzdłuż ulicy Kruszwickiej i wokół placu Poznańskiego. Choć krótkie, są to ważne odcinki, bo pozwalają na zachowanie ciągłości tras rowerowych w mieście.

Aktualne korki na ul. Fordońskiej zwiastują nie tylko budowę nowych mostów w ciągu ul. Kazimierza Wielkiego, ale i powiększenie sieci dróg dla rowerów. Powstanie ciąg na moście i fragment pod mostem, prowadzący do planowanych bulwarów na lewym brzegu Brdy.

- Czekamy też na budowę części infrastruktury rowerowej wzdłuż ulicy Fordońskiej (od Wiaduktów Warszawskich do ulicy Magazynowej) wraz z budową kładki nad torami kolejowymi w rejonie ulicy Sochaczewskiej. To kosztowna inwestycja, na której realizację trzeba będzie poczekać przynajmniej do 2023 roku - mówi Sebastian Nowak. ©

Masz ulubione drzewo w Bydgoszczy? Zgłoś je!

Ekologia

- Każdy z nas ma swoje ulubione drzewo, które jest najpiękniejsze i które często odwiedza, podziwia, może nawet rozmawia z nim. A jeśli nie - może warto rozejrzeć się dookoła i takie wybrać! - tak Stowarzyszenie Modrzew zaprasza do konkursu, który wyłoni Bydgoskie Drzewo 2021 roku.

Spółecznicy ze Stowarzyszenia Modrzew do 22 września 2021 r. czekają na zdjęcia wyjątkowych drzew. - Nie musi być największe, nie musi być pomnikiem przyrody, ważne, żeby rośło w Bydgoszczy - to główny punkt regulaminu konkursu.

- Chcemy dać bydgoszczanom okazję do pochwalenia się ulubionym drzewem, takim, które jest im bliskie, bo mijają je codziennie w drodze do pracy albo może pod nim wydarzyło się coś dla nich ważnego czy też takim, które ich zachwyci, bo jest okazałe, albo przeciwnie - niepozornych rozmiarów, a o wyjątkowym kształcie. Zgłoszono już, m.in., pochyłe drzewo. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że skoro rośnie pod pewnym kątem, stanowi zagrożenie, a my chcemy pokazać, że zagrożeniem nie jest, jeśli się o nie dba - mówi Emilia Czekala ze Stowarzyszenia Modrzew.

Konkurs ma również motywować bydgoszczan do rozejrzania się po okolicy i odnalezienia ulubionego drzewa w mieście.

- Pokażemy też, ile ważnych dla bydgoszczan drzew rośnie

w mieście i jak wielu z nas kocha drzewa - mówi Emilia Czekala.

- Czasem zdarza się, że ktoś zgłasza potrzebę wycięcia drzewa rosnącego na osiedlu, argumentując, że ono mu przeszkadza, bo - na przykład - jego korzenie podważają postawiony nieopodal murek. Urzędnik, który dostaje tylko negatywną opinię o drzewie, a nie wie, że w tym samym bloku mieszkają osoby, które drzewo cenią ponad murek, może pochopnie wydać zgodę na wycinkę. Ukoronowanego w konkursie drzewa tak łatwo nikt wycinać chciał nie będzie - na to liczą społecznicy.

Zgłoszenia są przyjmowane mailowo pod adresem zielonomi@modrzew.org.pl. Zgłoszenie powinno zawierać zdjęcie oraz informacje o tym, gdzie rośnie to drzewo (jego adres lub współrzędne) i jaki to gatunek.

Drzewo powinno się w jakiś sposób wyróżniać - rozmiarem, kształtem, lokalizacją lub swoją historią. Może być po prostu ważne z osobistych powodów.

Spółród przesłanych propozycji Stowarzyszenie Modrzew wybierze 10 drzew do finałowej rozgrywki. - Każde z nich zostanie dokładnie zmierzone, opisane i dodane do naszej mapy. Na jedno z nich będą mogli głosować wszyscy bydgoszczanie. Wygra drzewo, które uzyska najwięcej głosów. Osoba, która zaproponuje przyszłego zwycięzcę, w nagrodę dostanie zestaw bardzo ciekawych książek o drzewach. Dla zgłaszających drzewa mamy nagrody - kubki MODrzewia - czytamy na stronie stowarzyszenia. © DW

Zaczęła się zbiórka świąteczna na rzecz dzieci z bydgoskiej onkologii

Pomagamy

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Stowarzyszenie Łatwo Pomagać chce przygotować bony świąteczne dla dzieci, które leczą się onkologicznie w dwóch bydgoskich szpitalach. Trzeba uzbierać ponad 40 tys. zł. To duże wyzwanie finansowe, stąd zbiórka pieniędzy już ruszyła. Włączyć może się w nią każdy.

- Bardzo zależy nam, aby na twarzach małych pacjentów pojawił się uśmiech, a jak wiadomo Boże Narodzenie to szczególnie czas dla wszystkich - mówi Wioletta Górka, prezes Stowarzyszenia Łatwo Pomagać. - Już po raz trzeci organizujemy tę akcję, by wesprzeć chore dzieci i ich rodziny przed świętami. W poprzednich dwóch latach udało nam się zebrać łącznie ponad 132 tys. zł. Dzięki temu pomoc otrzymało blisko 150 rodzin.

Bony świąteczne mają trafić do małych pacjentów z oddziału onkologicznego w Szpitalu Uniwersyteckim nr 1 im. Jurasza w Bydgoszczy, gdzie leczą się głównie dzieci chore na białaczkę oraz do dzieci z Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Bydgoszczy. Tu w większości mali pacjenci zmagają się z guzami mózgu oraz głowy i dzielnie walczą o powrót do zdrowia.

Chcą, by na twarzach małych pacjentów zagościł uśmiech

Choć do świąt pozostało jeszcze sporo czasu, to stowarzyszenie już we wrześniu rozpoczęło zbiórkę pieniędzy.

- Teraz w pandemii o darczyńców nie jest łatwo, a chcemy, aby bony trafiły do jak największej liczby chorych dzieci - mówi Wioletta Górka. - Zebranie ponad 40 tys. złotych to dla naszego stowarzyszenia spore wyzwanie finansowe, ale

wierzmy, że się uda. Stąd już we wrześniu ruszyliśmy z cyklem zbiórek pieniędzy w różnych zaprzyjaźnionych parafiach. Zaczęliśmy od Włók. Byliśmy na festynie, który organizowała miejscowa parafia. Udało się zebrać prawie 2892 zł, za co

bardzo dziękujemy. To całkiem spora kwota jak na początek. Dla każdego, kto zdecydował się przyłączyć się do naszej akcji w podziękowaniu przygotowaliśmy niespodzianki.

Stowarzyszenie Łatwo Pomagać także w miniony week-



Stowarzyszenie Łatwo Pomagać organizuje zbiórkę dla dzieci leczonych onkologicznie w szpitalu Jurasza i „Dziecięcym”

end, dzięki uprzejmości Krajna Motors Team zawiązało w sobotę (11 września) do Łobżenicy. Podczas muzyczno-jesiennego rozpoczęcia sezonu motocyklowego zorganizowano także zbiórkę. Po mszy przy parafii pw. Świętej Trójcy chętni mogli wesprzeć dzieci z onkologii. Do puszek zebrano 635,30 zł i 2 euro. Z kolei w niedzielę (12 września) członkowie stowarzyszenia pojawili się w Koronowie. Tu także przy miejscowej parafii zbie-rano datki. Na darczyńców czekały domowe wypieki, były też paczki z upominkami.

Jak można wesprzeć zbiórkę?

- Zależy nam, aby dotrzeć do jak największej grupy darczyńców - mówi Wioletta Górka. - Bony przed świętami prześlemy rodzinom chorych dzieci. Wystarczy, że rodzice złożą do nas wniosek. To opiekunowie małych pacjentów zdecydują na co

konkretnie przeznaczą te pieniądze. Będziemy też spełniać indywidualne marzenia dzieci. Paczki przed świętami zamierzamy wysłać na adresy domowe rodzin. Pandemia sprawiła, że nadal nie możemy odwiedzać dzieci na oddziałach. Dla wielu z nich szpital stał się drugim domem, dlatego chcemy im pokazać, że o nich pamiętamy.

Akcję można wesprzeć nie tylko wrzucając pieniądze do puszek podczas zbiórek w wyznaczonych miejscach (warto śledzić profil stowarzyszenia na Facebooku). Chętni mogą też dokonywać wpłat na konto Stowarzyszenia Łatwo Pomagać: BGŻ BNP Paribas: 5616001462183849293000001. Dla wpłat zagranicznych z kodem SWIFT: PPABPLPK, tytuł: darowizna. Jest także możliwość wpłaty z PayPal: stowarzyszenielatwopomagac@gmail.com. ©

Wyrok: syn nie musi płacić alimentów matce, bo sam ma mało, a seniorka nie jest bez winy

Z wokandy

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Zarabiający 3000 zł kierowca z Torunia pozwany został przez matkę emerytkę do sądu. Domagała się 500 zł alimentów. Okazało się, że na własne życie nie opadła w niedostatek.

- Oddać powództwo - zdecydował sędzia Piotr Kawecki z III Wydziału Rodzinnego i Nietłach Sądu Rejonowego w Toruniu. I tym sposobem wybił z opresji pana Macieja.

Wielki dług

Pani Zofia prowadziła kiosk w Toruniu. Jak okazało się w toku sądowego postępowania, nie płać podatków, składek i jej dług wobec Skarbu Państwa sięgnął 50 000 zł. Ma niską emeryturę (ok. 1300 zł), z której teraz co miesiąc 400 zł zabiera komornik.

Seniorka mieszka w skromnym mieszkaniu. Mąż jej zmarł. Pod dach przygarnęła młodszego syna, który - jak wyszło na jaw przed sądem - nie wylewa za kołnierz i dopiero od niedawna dokłada się do czynszu i opłat.

W takiej sytuacji pani Zofia po uregulowaniu najpilniejszych zobowiązań zostaje już w połowie miesiąca prawie bez środków do życia. Z pomocy społecznej jednak w ostatnich miesiącach przed wniesieniem pozwu nie korzystała - nie zwracała się o nią. 500 zł alimentów kobieta postanowiła domagać się zatem od starszego syna - pana Macieja.

To zawodowy kierowca, ma ustabilizowane życie rodzinne. Zdaniem pani Zofii, stać go na to, by matkę wesprzeć. Sąd rodzinny jednak tej opinii nie podzielił.

Sam ledwo przedzie

Pan Maciej jest kierowcą w lokalnej firmie. Zarabia 3000 zł „na rękę”. Sam utrzymuje rodzinę, bo żona straciła pracę. Była barmanką, ale w pandemii lokal gastronomiczny, w którym pracowała, zrezygnował z jej usług.

Pan Maciej ożenił się w 2009 r. Przez kilka lat po ślubie jego małżonka codziennie gotowała obiady dla teściowej i je zanosila. Potem relacje się ochłodziły. Nie do zaakceptowania dla pana Macieja było choćby przyjęcie przez matkę pod dach brata, mającego poważne kłopoty z używkami.

Pan Maciej zaprzeczył, by pani Zofia była dobrą matką, której należy się opieka na starość. „Zaprzeczył im i wskazał, że nie jest prawdą, by powódka dokładała wszelkich możliwych starań, by zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe synów i zapewnić warunki do ich prawidłowego rozwoju. Zdaniem pozwanego matka nie umiała i nie umie racjonal-

Nie należy obciążać pozwanego nieodpowiedzialnymi, nieracjonalnymi decyzjami podejmowanymi przez matkę.

sędzia Piotr Kawecki



Adwokat Mariusz Lewandowski (z lewej) wyjaśnia, kiedy roszczenie o alimenty może być zasadne

nie gospodarować pieniędzmi, posiadane pieniądze często przeznaczala na zakup alkoholu i papierosów, zaciagała kredyty i pożyczki, zastawiała różne składniki majątku w lombardzie” - odnotował w aktach sprawy sąd.

Poza tym syn wskazał, że sam żyje skromnie. Niecałe 3000 zł pensji musi wystarczyć na opłatę za mieszkanie (420 zł), rachunki za media, leczenie i rehabilitację (bo choruje) i wydatki dnia codziennego. Nie wystarcza, więc małżonkowie zaciągali kredyt, który ratami spłacają. Owszem, mają auto warte ok. 20 tys. zł, ale jego zakup sfinansowała babcia pana Macieja. Było to podziękowanie za opiekę, którą ją otoczył.

Poza tym żadnego cennego majątku torunianin nie posiada.

Nie można obciążać

Sędzia Kawecki dokładnie przyjrzał się sytuacji matki i syna. Analizie poddane zostały rachunki, wydatki, ale i relacje w rodzinie. Wnioski, do których doszedł sąd, nie były dla pani Zofii przyjemne.

Sąd ustalił, że emerytowana kioskarka pozyczała pożyczki na niekorzystnych warunkach i że zalega z opłatami. Kłopoty są konsekwencją wcześniejszych, nieracjonalnych zachowań - też tych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Aby z nich wyjść, nie czyni kroków właściwych. „W ocenie są-

du nie można mówić o pozostawaniu przez powódkę w niedostatku w sytuacji, w której stać ją na wydawanie co miesiąc kwoty około 75 zł na papierosy, czy - bez uzasadnionego powodu - przez długi okres czasu rezygnować z ubiegania się o pomoc instytucjonalną”.

Sąd wytknął też emerytce, że mogłaby np. zmienić dostawcę multimedialnych, oszczędzać prąd, a drogie lekarstwo przeciwzakrzepowe zamienić na dostępny tańszy odpowiednik. Podkreślił też, że gdy jej syn Maciej ureguluje podstawowe opłaty, to na życie zostaje mu bardzo skromna kwota pieniędzy.

„Nie należy obciążać pozwanego nieodpowiedzialnymi, nieracjonalnymi decyzjami podejmowanymi przez matkę. Decyzja o zaciągnięciu zobowiązań finansowych - zwłaszcza zaciąganiu pożyczek - była świadomą decyzją powódki, którą podejmowała analizując własną sytuację finansową. Tak więc do aktualnej trudnej sytuacji materialnej powódka przyczyniła się w dużym zakresie sama”.

Wyrokiem Sądu Rejonowego żądanie matki alimentów od star-

szego syna zostało oddalone. Wyrok jest nieprawomocny.

Przybywa pozwów seniorów

Podobne sprawy trafiają do sądów coraz częściej. W 2010 r. rodzice pozwali dzieci o alimenty 943 razy. W 2012 już 1348 razy. Średnia roczna w Polsce to obecnie ok. 1000-1200 takich spraw.

W opinii prawników świadomość prawna Polaków rośnie, więc pozwów alimentacyjnych od rodziców będzie przybywać. Tym bardziej, że społeczeństwo się starzeje. Bywa, że sprawy inicjuje w imieniu seniorów opieka społeczna. Każdorazowo sądy badają nie tylko to, czy rodzic senior faktycznie jest w niedostatku, ale i czy nie jest on przez niego zawiniony. Dla rozstrzygnięcia ważne są też relacje w rodzinie i sytuacja ekonomiczna pozwanego dorosłego syna czy córki.

Jak zmierzyć niedostatek?

- To stan, w którym powód (tutaj: rodzic) nie może zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych. Brak możliwości należy odczytywać jako brak pieniędzy, niedostateczną ich kwotę, jak i brak możliwości ich uzyskania, na przykład w drodze spieniężenia majątku - objaśnia adwokat Mariusz Lewandowski.

Do kategorii podstawowych potrzeb należy zaliczyć: koszty utrzymania (czynsz i media), zakup środków spożywczych, środków higieny, kosmetycznych i drogerijnych, jak też wydatki związane z zakupem leków uzasadnionych medycznie.

©P

Pojedziemy pociągiem. Ogłoszono przetarg

Koleje

13 września zostało podpisane zarządzenie marszałka województwa w sprawie wszczęcia postępowania przetargowego, które wyłoni operatorów regionalnych kolejowych przewoźników pasażerskich obsługujących kujawsko-pomorskie linie.

Chodzi o okres od 12 grudnia br. do 14 grudnia 2030. Jak nam powiedziała Izabela Wodzińska-Jaworska z biura prasowego Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, również wczoraj ogłoszenie o przetargu miało trafić do publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

- Publikacja spodziewana jest pod koniec tygodnia - dodała Izabela Wodzińska-Jaworska.

- Zakładamy, że wybrany model podziału zamówienia - z 10 szczegółowo opisanymi pakietami - sprawi, że samorządowe władze województwa będą mogły zagwarantować siatkę połączeń odpowiadającą potrzebom społecznym, także jeśli chodzi o częstotliwość i godziny kursowania pociągów - zapowiedział niedawno marszałek Piotr Całbecki. - Ponieważ takie są oczekiwania mieszkańców, chcemy w nowym rozdaniu zwiększyć liczbę połączeń - w tym przywrócić te sprzed obecnych, związanych m.in. z epidemią, ograniczeń zlikwidować zjawisko wykłucia komunikacyjnego i białe plamy na regionalnej mapie transportu pasażerskiego. Zależy nam też, by lepiej profilowana siatka połączeń zachęcała do korzystania z kolei nowych pasażerów. ©P (D-KA)

Pies, który pogryzł dziecko został uśpiony

Powiat tucholski

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskapress.pl

Rany na ciele 11-latką goją się dobrze. Jednak te, które zostały w psychice po tak traumatycznym przeżyciu wciąż są świeże... Jeden z dogów kanaryjskich, który zaatakował chłopca został uśpiony.

- Syn dochodzi do siebie. Fizycznie jest super, jednak psychicznie nie jest tak dobrze. Wraca do niego ten koszmar - mówi pani Anna matka pogryzionego nastolatka.

Od nieszczęśliwego zdarzenia minęło ponad półtora miesiąca. Sprawą nadal zajmują się policjanci pod nadzorem prokuratury. Jak się dowiadujemy, jeden z psów który rzucił się na chłopca został uśpiony. Drugi (suka - przyp. red.) trafił do specjalistycznego ośrodka. Właściciel zwierząt nie chciał tego ko-

mentować. Stwierdził, że „przeżywa tragedię związaną z utratą ukochanych psów, a sąsiedzi się cieszą” i się rozłączył.

Kłopot właściciela psów, niestety, nie polega tylko na tym, że musiał rozstać się ze swoimi dogami. - Skierowaliśmy wniosek do sądu o ukaranie za brak wymanego zezwolenia na posiadanie psów z listy ras niebezpiecznych - mówi mł. asp. Łukasz Tomaszewski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi.

Za to wykroczenie grozi kara nagany, grzywny bądź ograniczenia wolności.

Odmowną decyzję co do zezwolenia na trzymanie dogów na terenie Gminy Cekcyn wydał wójt, Jacek Brygman. „Były dwa główne powody. Po wizji w terenie komisja uznała, że posesja nie jest wystarczająco zabezpieczona, by zapewnić bezpieczeństwo poruszających się obok niej osób. Ponadto w składzie komi-

sji był behawiorysta, który wydał opinię, że właściciel nie do końca panuje nad psami” - argumentował wójt Brygman w rozmowie z „Pomorską” na początku sierpnia.

Sygnali o tym, że psy wzbudzały niepokój wśród mieszkańców także docierały do wójta oraz służb. Społeczność lokalna pisała w tej sprawie petycję.

- Odetchnęliśmy, gdy dowiedzieliśmy się, że psów już nie ma. Spacerujemy bez stresu. Szkoda psów, ale niestety taki los zgotował im właściciel, który jest nieodpowiedzialnym człowiekiem - mówią nam mieszkańcy gminy Cekcyn, którzy nie chcieli aby niebezpieczne zwierzęta przebywały w ich sąsiedztwie.

Tymczasem w sprawie spowodowania uszczerbku na zdrowiu 11-latką związanego z pogryzieniem przez dogi kanaryjskie nadal trwa postępowanie w prokuraturze. - Czekamy na opinię biegłego z dziedziny medycyny

sądowej, który wypowie się na temat obrażeń jakich doznało dziecko - mówi Marcin Przytarski, prokurator rejonowy w Tucholi. - Od tej opinii będą zależały dalsze czynności. Na razie nikt nie usłyszał zarzutów.

Kontaktowaliśmy się również z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Tucholi, który po zdenerwieniu prowadził obserwację psów pod kątem wścieklizny. Wynik badania wskazał, że zwierzęta nie miały tej wirusowej, groźnej choroby.

Przypomnijmy. Do ataku dogów kanaryjskich na chłopca doszło pod koniec lipca na terenie jednej z miejscowości w gminie Cekcyn w powiecie tucholskim. 11-latek został zaatakowany na tarasie domu, gdzie ze Śląska przyjechał wraz z mamą i siostrą do znajomych rodziny. Dziecko z poważnymi obrażeniami trafiło do szpitala w Grudziądzu. 11-latek cudem uszedł z życia. Tylko na głowie miał 67 szwów. ©P

Lekarze i pielęgniarki, według PIT, zarabiają niby dużo, ale często to kwoty z 2-3 etatów

Pieniądze

Agnieszka Kamińska

agnieszka.kaminska@polskaiexpress.pl

Z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego wynika, że lekarze w 2019 r. zarabiali średnio 25,3 tys. zł brutto. Przeciętne wynagrodzenie pielęgniarek to 7,6 tys. zł brutto. Lekarze i pielęgniarki tłumaczą, że te kwoty odnoszą się do czasu pracy ponad normy.

Analitycy Polskiego Instytutu Ekonomicznego przygotowali raport o przychodach pracowników medycznych w 2019 r. Wynika z niego, że lekarze średnio zarabiali 25,3 tys. zł na miesiąc. Natomiast mediana miesięcznego przychodu brutto lekarzy wyniosła 16,7 tys. zł. Mediana oznacza, że połowa lekarzy zarabiała powyżej 16,7 tys. zł, a połowa poniżej tej kwoty. Z wyliczeń dowiadujemy się też, że 28 proc. lekarzy zarabiało miesięcznie powyżej 25 tys. zł brutto, a 27,5 proc. - między 15 a 25 tys. zł brutto. Z kolei 10,9 proc. lekarzy otrzymywało miesięcznie mniej niż 5 tys. zł brutto. Dentyści średnio zarabiali 23,7 tys. zł na mie-

siąc. Połowa stomatologów otrzymywała powyżej 11,4 tys. zł, a połowa poniżej tej kwoty.

Raport został opracowany na podstawie danych podatkowych, pochodzących z Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Finansów. Wzięto pod uwagę wszystkie typy przychodów medyków - m.in. zarobki z pracy etatowej, ale też z prywatnej działalności. Poza tym, raport nie uwzględnia czasu pracy.

- Pamiętajmy, że większość lekarzy pracuje zdecydowanie dłużej, niż wynosi przeciętna w innych zawodach. Wynika to z niedoboru kadry medycznej - tłumaczy Mariusz Małecki, lekarz rodzinny, zasiadający w zarządzie Federacji Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia Porozumienia Zielonogórskiego.

- Dane w raporcie nie odnoszą się więc do standardowego czasu pracy, ale takiego, który obejmuje nawet 300 godzin miesięcznie. Poza tym, dane dotyczą różnych źródeł przychodów. A przecież lekarze mogą zarabiać na wynajmie albo czerpać zyski z udziałów. Żeby dowiedzieć się dokładnie, ile zarabiają lekarze, powinniśmy wiedzieć, ile godzin pra-



FOT. 123RF

Większość lekarzy pracuje zdecydowanie dłużej niż wynosi przeciętna w innych zawodach

cują miesięcznie, ile zarabiają na godzinę oraz jakie mają inne zarobki. Mamy tu więc bardzo ogólnikowy obraz zarobków - dodaje Małecki.

Raport mówi też o przychodach diagnostów laboratoryjnych. W ich przypadku podano średnią wynoszącą 9,8 tys. zł brutto i medianę na poziomie 6 tys. zł brutto. Z kolei fizjoterapeuci, według raportu, zarabiali średnio 6,3 tys. zł brutto, a mediana ich zarobków wyniosła 3,6 tys. Natomiast pielęgniarki w 2019 r., jak czytamy w raporcie PIE, otrzymywały miesięcznie 7,6 tys. zł brutto (średnia), a mediana ich zarobków wyniosła 5,9 tys. zł brutto.

- Przestrzegam przed uśrednianiem zarobków pielęgniarek.

Niektóre pielęgniarki pracują miesięcznie w wymiarze dwóch, a nawet trzech etatów albo mają mnóstwo nadgodzin. To jest konieczne, żeby zabezpieczyć ciągłość opieki nad pacjentem na oddziałach, bo po prostu brakuje pielęgniarek. Te 7,6 tys. zł, o których mówi raport, wynika więc z morderczej pracy ponad wszelkie normy. Niedawno wydaliśmy 200 praw wykonywania zawodu pielęgniarkom, które ukończyły naukę. I tylko 36 osób podjęło pracę w zawodzie. Jeśli rzeczywiście mogłyby zarobić tak dużo, to dlaczego szukają pracy gdzieś indziej? Jeśli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? - pyta Anna Czamecka, przewodnicząca Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych.

W raporcie wskazano, że kobiety zarabiały mniej od mężczyzn w każdej grupie zawodowej medyków. Na przykład mediana przychodu lekarek (13,9 tys. zł) stanowiła niecałe 66 proc. mediany przychodu lekarzy (21,2 tys. zł). Poza tym, wysokość wynagrodzeń zależała od wieku. Wśród lekarzy najwięcej zarabiali osoby w wieku 50-64 lata. Z kolei w grupie den-

tystów, pielęgniarek, położnych, diagnostów i fizjoterapeutów najwyższe płace otrzymywali pracownicy mający 40-49 lat.

- Ogromnym problemem na medycznym rynku pracy są nierówności płacowe między kobietami i mężczyznami. Kłopotem jest też długa droga młodych pracowników do osiągnięcia przyzwoitych płac. Zarobki powinny zależeć od doświadczenia, ale może po drodze przydałyby się jakieś zachęty. Ten raport jest bardzo cennym źródłem informacji. Natomiast oczywiście, aby mieć pełną wiedzę na temat tego, ile się zarabia w służbie zdrowia, trzeba jeszcze wiedzieć, ile się w niej pracuje - komentuje Tomasz Wolnicki, ekspert ds. ochrony zdrowia BCC.

Pracownicy medyczni (w tym m.in. lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni) w minioną sobotę, protestowali w Warszawie.

Domagali się m.in. wyższych wynagrodzeń, zwiększenia liczby pracowników oraz poprawy warunków zatrudnienia.

©@

FORUM EKONOMICZNE KARPACZ 2021

0010261802

Pekao chce być wiodącym bankiem finansującym polską transformację energetyczną

- Chcielibyśmy się stać wiodącym bankiem w finansowaniu transformacji energetycznej w Polsce - zadeklarował Paweł Strączyński, wiceprezes zarządu Banku Pekao SA, w studiu Polska Press Grupy na Forum Ekonomicznym w Karpaczu.

Podkreślił, że finansowanie inwestycji związanych z przechodem energetyki od źródeł kopalnych do odnawialnych jest dziś jednym z najbardziej przyszłościowych i pewnych przedsięwzięć, pod warunkiem umiejętnej oceny ryzyka. Bank Pekao S.A. chce w latach 2021-2024 zorganizować finansowanie dla nowych projektów zrównoważonych na kwotę co najmniej 30 mld zł.

Szacuje się, że nakłady na transformację energetyczną w Polsce do 2040 r. wyniosą łącznie od 1,4 do 1,6 bln zł, zaś w samym tylko sektorze paliwowo-energetycznym przekroczą 800 mld zł. To pokazuje, jak wielkie potrzeby finansowe mają i będą miały firmy realizujące inwestycje kluczowe dla tej wielkiej zmiany.

- Mam to szczęście, że ostatnie siedem lat spędziłem w energetyce, zajmując

się operacyjnie obszarami, które dziś podlegają finansowaniu ze strony m.in. Pekao, i mogę zadeklarować, że firmy zaangażowane w proces transformacji energetycznej i realizujące oraz planujące kolejne kluczowe inwestycje w tym zakresie, mają we mnie swojego orędownika - podkreślił wiceprezes Strączyński w panelu „Nowe zielone otwarcie w energetyce Europy Środkowo-Wschodniej” zorganizowanym podczas Forum w Karpaczu przez SGH.

Zwrócił uwagę, że inwestycje w morskie farmy wiatrowe, realizowane m.in. przez PGE, Orlen i Polenerge, są niezwykle intratne i przyszłościowe, a jednocześnie obciążone coraz mniejszym ryzykiem, z uwagi na precyzyjne wyliczenia potencjalnego wolumenu wytwarzanej energii, zaangażowanie profesjonalnych partnerów mających największe doświadczenie w budowie takich obiektów, doskonałe umowy serwisowe zapewniające bezawaryjne działanie instalacji oraz szczególną formę kontraktów zabezpieczających (tzw. kontrakt różnicowy w zasadzie całkowicie znosi ryzyko zmia-



ny cen sprzedawanej energii).

- Projekt taki wydaje się projektem wręcz idealnym dla instytucji finansowych - stwierdził Paweł Strączyński. Wyraził przekonanie, że w finansowaniu morskich farm wiatrowych będzie brało udział wiele instytucji finansowych. Tak to bowiem wygląda na całym świecie, także w innych krajach UE, np. w Szkocji przedsięwzięcie o podobnej skali, jak to polskie, finansowało konsorcjum 28 instytucji.

- Nie zapominajmy, że czeka nas także realizacja programu budowy nowej energetyki konwencjonalnej. Dopóki nie opanujemy technologii efektywnego, taniego magazynowania energii z OZE, musimy zaspokajać zapotrze-

bowanie na energię i bilansowanie krajowego systemu elektroenergetycznego źródłami stabilnymi i sterowalnymi - a w Polsce dzisiaj źródłem takim jest przede wszystkim węgiel. Nasz kraj nie dysponuje jeszcze żadnymi źródłami energetyki jądrowej, ale mam nadzieję, że one powstaną, jednak na pewno nie stanie się to szybko. Jeśli do 2035 r. uda się uruchomić pierwszy reaktor, to będzie wielki sukces - ocenił wiceprezes zarządu Banku Pekao S.A.

Kolejnym wielkim zadaniem jest zastąpienie dzisiejszych bloków węglowych blokami gazowymi, a docelowo prawdopodobnie wodorowymi, jest bowiem niemal pewne, że - przynajmniej w pierwszej

fazie - transformacja energetyczna w Polsce opierać się będzie właśnie na gazie. Przy obecnych cenach uprawnień do emisji CO₂, przekraczających 60 euro, z perspektywą szybkiego wzrostu do 70 euro, a w ciągu paru lat - powyżej 100 euro, eksploatacja węgla staje się nieopłacalna i może skutkować skokowymi wzrostami cen prądu dla firm, ale też gospodarstw domowych. Gaz - jako źródło równie stabilne jak węgiel, ale o połowę mniej emisyjne - wydaje się dobrą alternatywą. Wiele, jeśli nie wszystko zależy jednak od regulacji na poziomie Unii Europejskiej, a przede wszystkim tego, czy gaz zostanie przez KE uznany w okresie przejściowym za paliwo zrównoważone. Instytucje finansowe uwzględnią to w swych decyzjach dotyczących finansowania (bądź nie) inwestycji gazowych.

Mateusz Berger, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu, podkreślił, że jednym z najważniejszych zadań ARP jest kreowanie ekosystemów, w których będą mogły się rozwijać nowe, przyszłościowe, być może także przemysłowe technologie pomocne w transformacji energetycz-

nej. Stąd zaangażowanie ARP w tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi energetyki wiatrowej na Pomorzu, a także w zakładanie tzw. dolin wodnych, w których powstawać będą technologie łączące OZE z produkcją wodoru i magazynowaniem energii. Efekty spodziewane są w ciągu dwóch lat.

Karol Wolff, dyrektor Biura Strategii i Projektów Strategicznych PKN Orlen, podkreślił, że w swej strategii koncern skupia się z jednej strony na efektywnej kontynuacji dotychczasowych biznesów (rafineria, sprzedaż paliw), ale jednocześnie inwestuje w energetykę odnawialną i gazową oraz technologie, które pozwolą mu skutecznie konkurować na rynku za 10-15 lat, czyli zwłaszcza wodor stosowany zarówno w transporcie, jak i przemyśle.

- Nasz bank jest otwarty na projekty, które z jednej strony dają stopy zwrotu, a z drugiej przyczynią się do realizowania celów zrównoważonego rozwoju nie tylko Polski, ale i całej Unii Europejskiej - podsumował Paweł Strączyński, wiceprezes zarządu Banku Pekao S.A.

Z danych statystycznych czyta informacje o naszym świecie, który zwiedza motocyklem

Zwierzenia przy muzyce

Rozmowa z dr Wiesławą Gierańczyk - dyrektorką Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy.

Statystyka to Pani ulubiona dziedzina?

To trudne pytanie, ale tak, lubię statystykę i dane statystyczne. Dlatego pracuję w statystyce. Całe swoje zawodowe życie obracałam się w statystykach, robiłam badania, analizowałam dane i o ile wcześniej pracując na uczelni miałam problem z dostępem do danych, to teraz pracując w urzędzie statystycznym mam dane, ale brakuje mi czasu na ich analizowanie. Rzeczywiście, dane lubię, lubię czytać dane i lubię przetwarzać dane na informacje.

Dzięki tym danym, statystyce, możemy sobie stworzyć obraz nas samych, naszego życia, naszej pracy...

Dane statystyczne zawierają ogromny ładunek informacyjny. Martwi mnie to, że gros osób dziś nie potrafi czytać danych i w nich poszukiwać źródła informacji o otaczającym świecie.



FOT. MAGDA JASIŃSKA

Dr Wiesława Gierańczyk

Kiedy była Pani dorastającą dziewczynką, to jak sobie pani wizualizowała swoje dorosłe życie? Kim chciała Pani być?

Chyba nie zaskoczę Pani. Chciałam być nauczycielem. Czułam potrzebę objaśniania otaczającej nas rzeczywistości. Nauczyciel czy raczej nauczycielka to był ten zawód, do którego dążyłam, o którym jako dziewczynka marzyłam.

I wykonywała Pani ten zawód?

W pewnym sensie tak, dlatego że po ukończeniu studiów byłam nauczycielem akademickim.

Troszeczkę to jest inny świat.

Inny świat, ale moje studia przygotowywały do pracy w zawodzie nauczyciela. Godzin dydaktyczno-pedagogicznych było sporo, więc zdążyliśmy zapoznać się ze specyfiką nauczania zarówno w szkole podstawowej, jak i średniej. Nie umiem dzisiaj powiedzieć, czy student to jest trudniejszy, czy łatwiejszy odbiorca. Przekaz musi być adekwatny do poziomu rozwoju dzieci, młodzieży czy dorosłych. Pamiętam, miałam lekcje o chmurach dla dzieci w 4 klasie. Przybliżenie zjawiska obiegu wody w przyrodzie zrozumiałymi słowami dla tych bardzo młodych ludzi okazało się niełatwe. Zadziałały dopiero takie określenia jak pierzynki czy obłoczki. Czyli rzeczywiście, to nie jest łatwy zawód. Przecież to powiedzenie „Obyś cudze dzieci uczył”, to jest właśnie o tej pracy. Należy jednak mieć świadomość, że praca nauczyciela, czy nauczyciela akademickiego to nie tylko czas prowadzenia zajęć, ale również - a może przede wszystkim - przygotowanie się wcześniej, w tym również pod kątem percepcji odbiorcy

i kierowanego do niego komunikatu.

Nadal ma Pani czas na prowadzenie zajęć?

Przez wiele lat byłam przoszona o prowadzenie zajęć, więc zwykle ulegałam i mąż denerwował się pytając ironicznie, czy mam za dużo czasu. Natomiast teraz rzeczywiście czas mi na to nie pozwala, ale takie nauczanie od czasu do czasu mnie się bardzo podobało i dawało wiele satysfakcji. Spotkania z młodymi ludźmi zawsze mnie ciekawią i podczas nich weryfikuję, czy nadal umiem skomunikować się z tą zmieniającą się młodzieżą.

Pochodzi Pani z Bydgoszczy?

Nie, w ogóle nie pochodzę z Kujawsko-Pomorskiego, pochodzę z centralnej Polski, z Kutna.

O Kutno, to aż mi się teraz zamarzyła piosenka o Kutnie.

Niegdyś Kutno było znaną stacją przesiadkową, obecnie już straciło na znaczeniu komunikacyjnym i zazwyczaj kojarzone jest z piosenką.

Jakie to drogi zawiodły Panią do Bydgoszczy? Chociaż w Bydgoszczy Pani nie mieszka?

Nie mieszkam w Bydgoszczy, ale dzisiaj już mówię „u mnie w Bydgoszczy”, więc to tak, jakbym mieszkała tutaj. Do Bydgoszczy przyprowadziła mnie droga zawodowa. Studiowałam w Toruniu, w Toruniu pracowałam na uczelni, później związałam się z Urzędem Statystycznym, najpierw pracując w Toruniu, a teraz w Bydgoszczy.

A czy wyznaje Pani życie „pozaurzędowe”?

Oczywiście, że tak.

W wolnych chwilach lubi Pani podróże?

Już wybór studiów wiązał się z potrzebą i chęcią poznawania miejsc bliskich i dalszych, bo kończyłam geografę. Studia rozbudziły i ukierunkowały tę moją ciekawość. Pomimo wielu wyjazdów nadal jest wiele miejsc, które chciałabym zobaczyć. Jest ich tak dużo, że nie wiem, czy zdolałam do wszystkich dotrzeć.

A w jaki sposób państwo podróżują?

Podróżowanie to poznawanie nowych miejsc, ale też obserwowanie tego, co się zmieniało tam, gdzie już się było. Coś, co widziało się 5-10 lat temu, dziś może wyglądać inaczej. Więc to nasze podróże w czasie zmieniało się w formie jak i zasięgu. Początkowo dużo korzystałam z turystyki zorganizowanej po Polsce, później troszeczkę wyszliśmy poza granice. Teraz w zasadzie podróżujemy wyłącznie indywidualnie, głównie na motocyklach. Z perspektywy dwóch kół poznajemy Europę, jak i Polskę. A te zagraniczne wyjazdy wzmacniają w nas przekonanie, że to, co nasze, jest najpiękniejsze.

Ale jedzie Pani jako pasażer?

Ależ skąd, kieruję sama swoim motocyklem i to jedna z największych trudnych do opisanego przyjemności z podróżowania w ten sposób. ©©

Rozmawiała Magda Jasińska

Całość audycji „Zwierzenia przy muzyce” na antenie Radia PIK 17.09. o godz. 20.05 i na stronie: radiopik.pl

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

Alba tel. 52 346 0111
ul. M. Skłodowskiej-Curie 1

Alba Bis tel. 52 345 5757
ul. Gdańska 140

Centralna tel. 52 322 16 33
ul. Gdańska 27

Bajka tel. 52 343 0546
ul. E. Szelburg-Zarembiny 9

Apteka Żyj-Zdrowo.com
ul. Sułkowskiego 48,
tel. 52 341 26 81
ul. Kornela Ujejskiego 75
tel. 52 342 78 52
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 52 345 16 66
ul. Śniadeckich 51,
tel. 52 322 44 73
ul. Świetlicowa 8A
tel. 52 363 13 60
ul. M. Skłodowskiej-Curie 29
tel. 52 342 15 52

DO SZPITALA

Szpital im. Bizieła
ul. Ujejskiego 75, tel. 52 365 57 99

Szpital im. Jurasza
ul. Skłodowskiej-Curie 9, tel. 52 585 40 00

Szpital im. Warmińskiego
ul. Szpitalna 19, tel. 52 370 94 00

Centrum Onkologii
ul. Romanowskiej 2, tel. 52 374 30 00

Szpital MSWiA
ul. Markwarta 4/6, tel. 52 58 26 200
Szpital Dziecięcy
ul. Chodkiewicza 44, tel. 52 326 21 00

Kujawsko-Pomorskie Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy
ul. Seminaryjna 1, tel. 52 325 67 00

Wojskowy Szpital Kliniczny
ul. Powstańców Warszawy 5,
tel. 261 41 72 20, 261 41 72 22
Rejestracja: 261 41 73 00

Wojewódzki Szpital
Obserwacyjno-Zakaźny,
ul. św. Floriana 12,
tel. 52 325 56 00

PODAJ ŁAPĘ

Schronisko dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 298,
ambulatorium weterynaryjne
czynne w godz. 12.00-15.00
tel. 52 372 21 30

PORADNIE

Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień „MONAR”
(problemy narkomanii)
ul. Bohaterów Kragujewca 11, tel. 52 361 21 43
www.monar.bydgoszcz.pl

Problemy alkoholowe Bydgoski Ośrodek Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki „BORPA”

ul. Przdowników Pracy 12,
tel. 52 375 54 05 i 52 361 76 82;
Fordon, ul. Porazińskiego 9,
tel. 52 344 52 82

Młodzieżowy Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Stowarzyszenia Monar. Oddział Dzienny
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 15,
tel. 52 345 88 88
czynne: pon.-pt. 12.00-20.00
www.monar.info
e-mail: monarbydgoszcz@o2.pl

Federacja Konsumentów
ul. Konarskiego 3, tel./fax 52 322 52 01

Polskie Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii,
ul. Dworcowa 23, g. 15.00-19.00,
tel. 52 371 19 08

Stowarzyszenie Osób z NTM „Uro Conti” www.uroconti.pl

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Flandria”
www.flandria.pl

Akademia Walki z Rakiem
www.awzr.pl
DOM SUEYDER
ul. W. Roentgena 3,
Hospicjum domowe - 24h / 7 dni
wizyty lekarskie i pielęgniarskie.
Tel. 52-343-28-63; 52-329-00-95;
www.domsueryder.org.pl

Hospicjum im. ks. Jerzego Popiełuszki
ul. Szpitalna 19, tel. 52 361 11 45

W ŻAŁOBIE

Zakład Pogrzebowy „ZIELEŃ MIEJSKA”
ul. Czartoryskiego 13,
czynny całą dobę,
www.zielenmiejaska.pl,
tel. 52 324 99 98, 52 324 99 99
pogotowie pogrzebowe 24h,
tel. 195 88

Zakład Usług Pogrzebowych „UNIwersal”
ul. Bałtycka 9 - całodobowo
tel./fax 52 370 54 40,
52 342 07 24,

ul. Św. Trójcy 28, tel. 52 322 67 66

Zakład Pogrzebowy 24h „NERO-FALKOWSKI”
www.nero-falkowski.pl
Al. Wyszyńskiego 50
(obok WORD-u);
Rynek 4 - Fordon
tel. 52 328 23 73 kom. 664 63 28 38

Zakład Usług Pogrzebowych „DYLEW-SCY”
Plac Piastowski 9, tel. 52 345 64 87
Piwnika Ponurego 1D,
tel. 52 342 95 16
tel. całodobowe 52 322 29 16,
602 26 34 72 www.dylewscy.pl

KULTURA

Pałac Młodzieży w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 27
tel. centrala 52 321 00 81
tel. sekretariat 52 321 15 21, 52 321 15 87,
695 204 101
e-mail: info@palac.bydgoszcz.pl

Miejskie Centrum Kultury
tel. 52 32 55 540
ul. Marcinkowskiego 12-14
mail: mck@mck-bydgoszcz.pl
Kasa MKK w tygodniu czynna w godzinach 10.00 - 20.00, w weekend na godzinę przed biletowaną imprezą/seansem.

Filharmonia Pomorska im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy
tel. 52 321 04 67
ul. Andrzeja Szwabego 6
Rezerwacja telefoniczna w godz. 12 - 14
tel. 52 321 02 34; 52 321 04 67 w. 21
e-mail: kasa.biletowa@filharmonia.bydgoszcz.pl

Opera Nova w Bydgoszczy
tel. portiernia 52 325 15 02

ul. Marszałka Focha 5
Kasa biletowa tel. 52 325 15 55
sprzedaż, rezerwacja:
tel. 52 325 16 55
e-mail: bilety@opera.bydgoszcz.pl

Teatr Polski im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy
ul. Mickiewicza 2,
email: bilety@teatrpolski.pl
telefon: 52 339 78 18 (wt-pt 14.00-18.00)
kom: 885 60 70 90 (pn-pt 8.00-14.00)
czynna od wtorku do piątku w godzinach 14.00-18.00 oraz godzinę przed spektaklem

Kujawsko-Pomorskie centrum Kultury w Bydgoszczy
tel. 52 585 15 01, 52 585 15 02, 52 585 15 03
pl. Kościeleckich 6

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
ul. Grodzka 7, tel. 52 585 99 66
e-mail: sekretariat@muzeum.bydgoszcz.pl

ul. Mennica 6
tel.: 52 58 59 910-912, 914, 915, 924, 925, 927
e-mail: promocja@muzeum.bydgoszcz.pl
Kasa w EXPLOSEUM
telefon: 883 366 056
email: exploseum@muzeum.bydgoszcz.pl

Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy
ul. Czerkaska 2, tel. 261 41-20-26
e-mail: sekretariat@muzeumwl.pl

Muzeum Mydła i Historii Brudu
ul. Długa 13-17, tel. 669 511 667

SPORT

Stadion Miejski im. Zdzisława Krzyszkowiaka
ul. Gdańska 163

tel. 52 376 22 22,
sekretariat@bcsbydgoszcz.pl
Hala Widowiskowo-Sportowa Łuczniczka
ul. Toruńska 59
52 376 22 22 - dyrektor- sekretariat
e-mail sekretariat@bcsbydgoszcz.pl

Lodowisko Torbyd
ul. Toruńska 59
tel. 52 376 22 22 - dyrektor- sekretariat
e-mail sekretariat@bcsbydgoszcz.pl
Astoria - Basen
Królowej Jadwigi 23
tel. 52 325 73 50

KINA

Multikino Bydgoszcz
ul Focha 48, tel. 41 267 23 70

Cinema City Bydgoszcz
Jagiellońska 39/47, tel. 52 511 21 12

Kino Orzeł
Marcinkowskiego 12, tel. 52 325 55 40

Kino Jeremi
Generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” 13,
tel. 52 343 66 67

NUMERY ALARMOWE

Policja 997
Pożar 998
Pogotowie 999
ALARM 112
Straż Miejska 986
AWARIA: Prąd 991
Gaz 992
Woda 994
Ciepło 993
Centrum Zarządzania
Kryzysowego 52 58 59 888

Protestujący w Warszawie zapowiadają akcję do skutku



Warszawa

Od soboty przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów funkcjonuje „Białe miasteczko” medyków. Pracownicy służby zdrowia domagają się zapewnienia im godnych warunków pracy. Minister Adam Niedzielski zaprosił przedstawicieli protestujących na spotkanie we wtorek. Na takie spotkanie nadal nie chce zgodzić się premier Mateusz Morawiecki.

Teren „Białego miasteczka” obejmuje niemal całą długość Alei Ujazdowskich między Placem na Rozdrożu i wejściem do parku Łazienkowski, czyli naprzeciwko Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Siedziby premiera chronią metalowe barierki oraz policjanci.

Funkcjonariusze krążą także po samym „Białym miasteczku” składającym się z namiotów, w których nocują protestujący oraz osłoniętych stanowisk, w których można bezpłatnie poddać się badaniom profilaktycznym - m.in. pod kątem cukrzycy, nadciśnienia tętniczego czy wirusowego zapalenia wątroby typu C.

- Chcieliśmy stworzyć przestrzeń, która będzie wspólnym



Wśród postulatów protestujących w stolicy znajdują się m.in.: zmiana ustawy o wynagrodzeniach i ograniczenie biurokracji

SŁUŻBA ZDROWIA

PIOTR BROMBER: Z NFZ DO RESORTU ZDROWIA

Piotr Bromber, nowy wiceminister zdrowia, doświadczenie zawodowe zdobywał w administracji rządowej województwa lubuskiego. Zajmował się m.in. zamówieniami publicznymi. Od 2007 r. piastował stanowisko zastępcy dyrektora Lubuskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Od końca 2015 roku do 11 lipca 2018 pełnił funkcję p.o. dyrektora Lubuskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, a 12 lipca 2018 r. został dyrektorem tego urzędu.

miejszem do spotkania z personelem medycznym - tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press przewodniczący zgromadzenia Piotr Piśula z Porozumienia Rezydentów. Wyrazów wsparcia jest dużo i nie będę ukrywał, że jest to dla nas bardzo ważne. Do spotkań dochodzi regularnie, dostajemy jedzenie. Czujemy, że ludzie są z nami - podkreśla.

W czasie weekendu „Białe miasteczko” odwiedziło kilka tysięcy osób. Cały czas przybierają też nowi przedstawiciele zawodów służby ochrony zdrowia. Część medyków może dołączyć do protestu tylko na pewien czas, ponieważ nie chce na dłużej rezygnować z opieki nad pacjentami.

- My musimy wracać do pracy. Jestem obecnie na urlopie bez-

płatnym, muszę wrócić do siebie, potem znów przyjadę. Jeśli będzie trzeba, będę tu przyjeżdżał do skutku - opowiada pielęgniarz Daniel Wikorski, który dotarł z Katowic. - W niedzielę przyszedł do nas pewien poseł, mówił absurdy na temat pielęgniarstwa, więc zaapelowałem, by poczytał więcej o historii tego zawodu, a dopiero potem się wypowiadał. Osobiście mnie to obraziło - przyznaje.

Protestujący zapowiadają, że manifestacja potrwa „aż do skutku”. Wśród postulatów znajdują się m.in. zmiana ustawy o wynagrodzeniach, zrównanie wynagrodzeń medyków do średniej UE, ograniczenie biurokracji.

- Można powiedzieć, że w ochronie zdrowia mogliśmy napisać 500 szczegółowych postulatów, z których wszystkie są istotne. Te, które wysunęliśmy, są esencją tego, co należy zmienić natychmiast. Ale spełnienie ich nie oznacza, że będzie super. To pierwszy krok, który chcemy zrobić jak najszybciej - deklaruje Piotr Piśula. - Najtrudniejsze jest to, iż mamy poczucie, że po transformacji ustrojowej ani razu nie było prawdziwego zainteresowania problemem ochrony zdrowia, nie było prawdziwej reformy tak jak w Czechach czy na Słowacji. Tkwimy w systemie, który jest potworkiem, którym nikt nie zajął się na tyle, żeby go naprawić. ©©

Premier Morawiecki: KE błędnie zrozumiała naszą odpowiedź

Warszawa
Leszek Rudziński
redakcja@polskatimes.pl

Mam wrażenie, że KE błędnie zrozumiała naszą odpowiedź dot. Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego - stwierdził premier Mateusz Morawiecki, pytany przez „Dziennik Gazetę Prawną” o możliwość nałożenia kar dla Polski przez unijne instytucje. Do tłumaczenia szefa rządu krytycznie odnieśli się parlamentarzyści opozycji.

KE powinna zajrzeć do własnego regulaminu dotyczącego KPO. Tam są ściśle określone terminy, w których Polska powinna otrzymać odpowiedź. My dopełniliśmy obowiązków, odpowiedzieliśmy na wszystkie zadane pytania. Uzgodnienia zostały spuentowane kon-

TSUE wydał wyrok ws. Izby Dyscyplinarnej SN, zobowiązując Polskę do zawieszenia stosowania przepisów dotyczących uprawnień tej izby

sensusem, negocjacje się zakończyły. Dlatego liczę, że w ciągu najbliższych kilku tygodni nasz KPO zostanie zatwierdzony - mówił szef rządu.

Odnosząc się do możliwości nałożenia kar na Polskę za niezawieszenie działania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, premier stwierdził, iż wynika to z nieporozumienia. - Mam wrażenie, że KE błędnie zrozumiała naszą odpowiedź. Zawarliśmy w niej dwa obszary zmian w ramach systemu dyscyplinarnego dla sędziów. Po pierwsze, większość parlamentarna chce rozwiązać ID w tej formie, w jakiej funkcjonuje teraz. W Polsce obowiązuje trójpodział władzy, czyli rząd i Sejm nie mają wpływu na sprawy, które już się toczą przed ID. I tego KE zdaje się nie rozumieć - tłumaczył Morawiecki.

Dodał, że „była też druga część odpowiedzi”. - Przytoczenie faktów o zarządzeniach I prezes Sądu Najwyższego i prezesa ID o zawieszeniu części spraw. Ale jeśli jakaś jest już rozpatrywana, to nawet I prezes SN nie może zmusić go do przerwania postępowania, bo w Polsce obowiązuje niezawisłość sędziowska - wyjaśniał.

Premier mówił również, że już 8-9 miesięcy temu powstał projekt ustawy, mający rozwiązać wątpliwości Komisji Europejskiej ws. Izby Dyscyplinarnej. -



Wciąż trwa spór o Izbę Dyscyplinarną SN z Brukselą

Tam są rozwiązania, które w inny sposób tworzą przesłanki do oceny odpowiedzialności zawodowej sędziów - mówił.

Dodał, że „polskie społeczeństwo ma ograniczone zaufanie do wymiaru sprawiedliwości”, czego genezę „jest niestety to, że sądownictwo po przełomie nie zmieniło się ani na jotę”. - Jeden do jednego przeszło z czasów komunistycznych. Ci sami sędziowie, którzy wsadzali do więzienia moich kolegów z Solidarności Walczącej, dalej sądzili w już wolnej Polsce - stwierdził Mateusz Morawiecki.

Kilka dni temu szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk poinformował, że Izba Dyscyplinarna prawdopodobnie zostanie zlikwidowana. O kwestię tę pytany był w poniedziałek na antenie TVN24 wiceminister ds. funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda. - Pewnie nazwa Izba Dyscyplinarna zniknie, natomiast jakby część aparatu SN będzie musiała tę funkcję pełnić, a w jakiej konstrukcji, dowiemy się niebawem - mówił polityk.

Dodał, że sprawa jeszcze nie jest przesądzona, a „postępowanie dyscyplinarne wobec osób sprawujących funkcje sędziowskie musi być w tej czy innej formie”.

Do słów premiera Morawieckiego odniósł się wiceprzewodniczący PO Borys Budka. - Obsadzili neoKRS swoimi ludźmi. Potem do Izby Dyscyplinarnej wsadzili prokuratorów Ziobry. A premier Morawiecki dalej brnie w swoje kłamstwa. Szkodniczy... - napisał w mediach społecznościowych.

- Morawiecki „ma wrażenie, iż odpowiedź rządu została źle zrozumiana przez KE”. Do premiera najwyraźniej nie dociera, że są instytucje, które oceniają nie tylko po pustych słowach, ale przede wszystkim po czynach. Dla PiS może to być niezrozumiałe novum - oceniła z kolei posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz. ©©

AUTOPROMOCJA

0610253236



**NOWY
NUMER**

MOTO
S A L O N



Alkohol i kierownica

Kierowcy błędnie szacują czas potrzebny do wytrzeźwienia

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH

REKLAMA

0010257166



Inter Group to firma działająca na rynku od 25 lat. Obsługujemy klientów z całego kraju oferując usługi z zakresu ochrony osób i mienia, utrzymania czystości.

Poszukujemy **w BYDGOSZCZY** pracowników na stanowiska:

- PRACOWNIK OCHRONY
- PRACOWNIK SERWISU SPRZĄTAJĄCEGO
- PRACOWNIK GOSPODARCZY
- PRACOWNIK MONITORINGU

OFERUJEMY:

- Stabilne zatrudnienie na **umowie o pracę** w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- Regulaminie i terminowo wypłacane wynagrodzenie miesięczne do **2000 zł - 2500 zł netto („na rękę”)**
- Dofinansowanie**, m.in. zakup leków, okularów, dojazdu do pracy, etc...
- Możliwość przystąpienia do **ubezpieczenia grupowego** na atrakcyjnych warunkach
- Pakiet medyczny

OCZEKUJEMY:

- Sumienności i zaangażowania w wykonywaniu obowiązków
- Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności

Zainteresowane pracą osoby prosimy o **przesłanie CV na adres:**
rekrutacja@intergroup.pl
lub kontakt telefoniczny na nr 724 001 777
lub numery: 785 385 801, 725 010 919,

W CV prosimy uwzględnić klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926, ze zm.), prowadzonych przez InterGroup z siedzibą w Bydgoszczy.”

REKLAMA

0010258600

Całodobowe Pogotowie Pogrzebowe
Zakład Usług Pogrzebowych
„UNIwersal”

Infolinia i pomoc
801-512-312

CAŁĄ DOBĘ ul. Bałtycka 9
tel. 52 342-07-24, 52 370-54-40,
662-114-409
pon.-pt. ul. Św. Trójcy 28
tel. 52 322-67-66

www.zupuniwersal.bydgoszcz.pl

- » Szeroka gama trumien i urn
- » Usługi kremacyjne i ekshumacyjne
- » Kompleksowa organizacja i obsługa pogrzebów Bydgoszcz i okolice
- » Administrujemy cmentarzem ul. Zaświat dysponującym wolnymi miejscami ziemnymi, murowanymi i niszami w kolumbarium
- » Krajowe i międzynarodowe przewozy zmarłych
- » Bezpłatny samochód z kierowcą dla osób niemobilnych oraz możliwość przyjęcia zlecenia w domu klienta
- » Kredytowanie pogrzebów - ZUS, Policja, Więziennictwo, Wojsko

REKLAMA

0010251942

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI
POGRZEBOWE W JEDNYM MIEJSCU
„ZIELEŃ MIEJSKA”

ul. CZARTORYSKIEGO 13
🕒 **24h/7**
52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

REKLAMA

0010251852

Zakład Usług Pogrzebowych „Dylewscy”

Rok założenia 1915 - 100 lat tradycji
kompleksowe i bezgotówkowe usługi pogrzebowe

tel. całodobowe 52 322 29 16, 602 26 34 72
Siedziba Główna:
Plac Piastowski 9, tel. 52 345 64 87
Biuro Fordon:
Piwnika Ponurego 1 D, tel. 52 342 95 16
www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA



Nie przegap piątku.
Gazeta z dodatkiem
Tele Magazyn



Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie 733-337-227

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne,
698-230-205, blaszanygaraz.com

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-252-421 Skup aut za gotówkę!

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ALE pożyczka 511-044-117

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44
% Telefon 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

MURARZA i pomocnika 603-874-093

OPIEKUNKI do Niemiec okazja!
do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

PIEKARZY zatrudnię; 512-004-336

PRZYJMĘ do pracy pracownika
serwisu sprzątającego na terenie
miasta Bydgoszczy - praca na jednym
obieckie, nr tel.: 52 340 16 00

„Cicho odeszłaś, wśród nas ciągle żyjesz, w naszych sercach, Twoje serce bije”

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 10.09.2021 r. odeszła od nas
nasza kochana Żona, Mama i Teściowa



Anna Kaczmarek
lat 61

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 15.09.2021 r. o godz. 10.45 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej.

W smutku pogrążona
Rodzina

0010270401

Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 10 września 2021 r. odszedł

Mieczysław Zamiar
lat 75

Msza św. pogrzebowa odbędzie się
14 września 2021 r. o godz. 8.00
w Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Bydgoszczy,
pogrzeb o godz. 13.00 na Cmentarzu Starofarnym
w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona
Rodzina

AUTOPROMOCJA



**Czytaj tak,
jak lubisz**

expressbydgoski.pl



Usługi

AGD RTV FOTO

A A A AGD Automat Pralki Zmywarki
Bydgoszcz dojazd gratis 663-620-654

NAPRAWA telewizorów, 602-638-271

BUDOWLANO-REMONTOWE

HYDRAULIK nap., przep.501843849

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.
Producent „GARDA” tel. 52/372-04-04

ROLETY okn naprawa tanio 664286679

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek,
mycie okien "Kärcher" 697-628-925

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA! TYLICZ k/Krynicy G. od
65 zł/os. w tym śniadanie, pok. z łaz. +
TV, bilard, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁĘBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Zwierzęta

INNE

KURY nioski, kaczki, gęsi, 600-539-790

0010270440

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 11 września 2021 r.
zasnęła w Bogu ukochana Babcia i Prababcia

✝

Regina Pomagier
lat 99

Pogrzeb poprzedzony Mszą św. odbędzie się
w piątek 17 września 2021 r. o godz. 10.00
na cmentarzu parafialnym
przy al. Kard. Wyszyńskiego – Bielawki
w Bydgoszczy.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0010270273

„Nie umiera ten, kto żyje w pamięci bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 11 września 2021 roku odeszła
Nasza Ukochana Żona, Córką, Mama i Siostra

✝

Ewa Juruś
lat 59

Msza św. pogrzebowa poprzedzona modlitwą różańcowa
o godz. 11.30 zostanie odprawiona
w czwartek 16 września 2021 roku o godz. 12.00
w parafii pw. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej.

Pogrążony w smutku
Mąż z Rodziną

AUTOPROMOCJA

009639560

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Tutaj zlecisz ogłoszenie!

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 20

52 32 60 734, 660 325 569
rafal.blachowski@polskapress.pl

52 32 60 842, 606 537 137
lukasz.kopanski@polskapress.pl



0010270750

*„Nie odchodzi ten,
kto pozostaje w sercach bliskich”*

W pierwszą rocznicę śmierci Mojego Męża

ś†p

Jacka Genderki

we wtorek, 21.09.2021 roku o godz. 17:00
zostanie odprawiona Msza Święta
w Kościele pw. Bożego Ciała
przy ul. Jesionowej 20 w Bydgoszczy.

Monika Genderka

0010269801

„Odeszłaś tak wcześnie, że ani uwierzyć – ani się pogodzić”

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 9 września 2021 r. zasnęła w Bogu
Nasza Kochana Bratanica, Siostrzenica, Kuzynka i Ciocia

ś†p

Małgorzata Rybczyńska

lat 54

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w dniu 15.09.2021 r. (środa) o godzinie 7.30
w kościele pw. Świętej Trójcy przy ul. Świętej Trójcy w Bydgoszczy.
Ceremonia pogrzebowa tego samego dnia o godzinie 10.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Kcyńskiej.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0010269993

*„Cicho zasnęłaś, odszedłeś w wieczną dal,
pozostawiłeś tęsknotę, smutek i żal”*

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiam,
że dnia 10 września 2021 r.
zasnął w Bogu Mój Kochany Mąż

ś†p

Józef Dec

lat 89

Ceremonia pogrzebowa poprzedzona mszą świętą
odprawiona zostanie
w dniu 15.09.2021 r. (środa) o godzinie 12.45
(Różaniec 12.15) na cmentarzu parafialnym
Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Ludwikowo w Bydgoszczy.

Pogrążona w smutku
Żona

0010270572



*„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą,
żeby widzieć, naprawdę zamykają oczy.
Kochamy wciąż za mało i stale za późno...”*

(ks. J. Twardowski)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 września 2021 r. odszedł
mój kochany Mąż, nasz Tata, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

ś†p

Sławomir Szatkowski

lat 65

Pogrzeb z Mszą św. odbędzie się w środę 15 września 2021 r. o godz. 13.00
na cmentarzu parafialnym przy ul. Tańskich – Prądy
w Bydgoszczy.

Pogrążona w smutku

Żona z Rodziną



0010269406

*Ona mi pierwsza pokazała księżyc
i pierwszy śnieg na świerkach,
i pierwszy deszcz.
Byłem wtedy mały jak muszelka...*

Dnia 10 września 2021 roku po bolesnej chorobie
odeszła najukochańsza, jedyna osoba na świecie
Moja Mama

ś†p

**Barbara
Maciejewska**

Pogrzeb poprzedzony mszą św.
odbędzie się dnia 15.09.2021 r. o godz. 13.30
na Cmentarzu Nowofarnym
przy ul. Artyleryjskiej.

Pogrążony w smutku
Syn z Rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0010270551

„Żyłeś dla nas i dla innych, kochaliśmy Cię wszyscy”

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy, że dnia 10 września 2021 r. odszedł od nas
Nasz Ukochany Tatuś, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś†p

lek. med. Zenon Wawrzyński

lat 92

Pogrzeb wraz z Mszą Św. odbędzie się dnia 17 września 2021 r. (piątek) o godzinie 10:00
na cmentarzu parafialnym Serca Jezus przy ul. Ludwikowo w Bydgoszczy.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0010269810

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi i Przyjaciela

ś†p

Sławomira Szatkowskiego



Żonie Barbarze oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia składają

Irena i Andrzej Kozińscy

0010269813

„*Śpieszmy się kochać ludzi, Tak szybko odchodzą*”

Z sercem przepełnionym bólem i żalem żegnamy

ś†p

Sławomira Szatkowskiego



Najszczerze wyrazy współczucia oraz wsparcia

Żonie Barbarze i Synom

składają

Tadeusz i Hanna Roszewscy

0010270259

„*Pokój Ci wieczny w cichej krainie, gdzie ból nie sięga i łza nie płynie*”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 września 2021 roku odeszła Nasza Ukochana

Żona, Matka, Teściowa, Babcia i Siostra

ś†p

Zofia Kozieł

lat 65

Ceremonia pogrzebowa poprzedzona modlitwą różańcową o godz. 11:00 zostanie odprawiona w środę, 15 września 2021 roku o godz. 11:30 w kaplicy na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej.

Pogrążona w smutku Rodzina

0010268457

Z ogromnym smutkiem żegnamy

Ś † P

Panią

Krystynę Listopadzką

ciepłą, życzliwą, uśmiechniętą, autorkę przepyszných "pączusiów"

Rodzinie

składamy serdeczne wyrazy współczucia

sąsiedzi: Dryja, Glinieccy, Wegner, Trella, Manysiak, Wilczyńscy, Klarkowscy, Bejgier, Jarmocik



0010270521

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

Sławomira Szatkowskiego

Prezesa Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy w latach 2013-2021, Honorowego Prezesa Izby, szczególnie zaangażowanego we wspieranie organizacji rzemieślniczych oraz rozwój przedsiębiorczości w naszym mieście.

Łącząc się w żałobie

z Rodziną, Bliskimi i Przyjaciółmi Zmarłego

przekazujemy wyrazy współczucia.

Przewodnicząca Rady Miasta Bydgoszczy
Monika Matowska

Prezydent Bydgoszczy
Rafał Bruski

0010270897

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy, że 10 września 2021 r. odeszła od nas nasza ukochana Mama, Babcia i Ciocia

ś†p

Agata Bejma

lat 95

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 15 września 2021 r. o godz. 14.00 w kościele Św. Antoniego przy ul. Głuchej w Bydgoszczy. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się po mszy św. na cmentarzu parafialnym przy ul. Chojnickiej.

Pogrążona w żałobie Rodzina

0010270508

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy, że dnia 10 września 2021 r. zasnęła w Bogu Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

ś†p

Hanna Perlik

Lat 67

Msza Św. żałobna odprawiona zostanie 16 września 2021 r. (czwartek) o godz. 12:00 (różaniec 11:30) w Kościele Św. Antoniego z Padwy przy ul. Głuchej w Bydgoszczy. Pogrzeb po Mszy Św. na cmentarzu parafialnym przy ul. Chojnickiej.

Pogrążona w smutku Rodzina

0010269913

„*Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej*”

Rodzinie, Przyjaciołom oraz Współpracownikom

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci



Sławomira Szatkowskiego

składają

Zarząd i Członkowie
Nadwiślańskiego Związku Pracodawców Lewiatan

0010270870

„*Nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich*”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12.09.2021 r. odeszła nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś†p

Magdalena Andrearczyk

lat 93

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w środę, 15.09.2021 r. o godz. 13:00 w kaplicy na cmentarzu parafialnym przy al. S. Kard. Wyszyńskiego w Bydgoszczy na Bielawkach. Ceremonię poprzedzi modlitwa różańcowa.

W smutku pogrążony syn Adam z Żoną oraz Wnuczki z Rodzinami

0010270257

Koleżance

mgr Justynie Kruczkowskiej

oraz

Idze i Leosiowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża i Taty

składa

Zespół Oddziału Klinicznego Chirurgii Onkologicznej
Centrum Onkologii w Bydgoszczy

0010269830

Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy, że dnia 13 września 2021 r. zasnęła w Bogu Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś†p

Urszula Jankowiak

lat 80

Pogrzeb odbędzie się 15.09.2021 r. (środa) o godzinie 13.45 (Różaniec 13.15) na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

Pogrążona w smutku Rodzina

REKLAMA 0010004833

Prywatny Gabinet Dermatologiczny

DERMA-VITA
tel. 601 693 929dr n. med. Andrzej **Zaczekiewicz**
specjalista dermatolog-wenerologPrzychodnia Fordon ul. Kleina 1
www.doktor-zaczekiewicz.pl

REKLAMA 0010249646

REHABILITACJA**TERAPIA
KRĘGOSŁUPA
KOCIŃSKI**Leczenie schorzeń kręgosłupa
i stawów
tel. 52 334 21 41, 601 985 300
www.kocinski-kręgosłup.pl

REKLAMA 0010174676

Centrum Medyczne przy Chopina

- kardiolog • kardiochirurg
- medycyna estetyczna
- gastrolog • neurolog
- pulmonolog • endokrynolog
- chirurg • rehabilitant

Rejestracja, tel.: 52 330 86 05
www.przy-chopina.pl

AUTOPROMOCJA 009500612

Strefa Biznesu**NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE**

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu

- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw

- ✓ Baza komunikatów i przetargów

www.strefabiznesu.pl
**DBAJ
o zdrowie**
Naukowo udowodniono, że właściciele czworonogów są po prostu zdrowsi niż cała reszta, a jeśli zachorują, szybciej wracają do zdrowia.

Lekarz na czterech łapach

►► Dogoterapia i felionoterapia przynosi spektakularne efekty

Maja Erdmann

Koty i psy są lekarstwem. Mruczki nas wyciszają i pozbawiają stresów, a Azory skłaniają do aktywności i rozładują napięcia. Od wielu lat trwają badania nad tym jak psy i koty wpływają na nasz organizm.

Wiele z nich udowadnia, że właściciele czworonogów są po prostu zdrowsi niż cała reszta, a jeśli zachorują, szybciej wracają do zdrowia.

Doktor pies

W starożytnej Grecji pies był atrybutem boga medycyny Asklepiosa, którego przedstawiono z ręką na wężu i psem u nogi. Dziś medycyna docenia przede wszystkim niesamowitą węż tych czworonogów. Potrafią one m.in. wywahać raka. Pod koniec lat 90. tę zdolność psów badał prof. Tadeusz Jezewski. Wyniki jego analiz zadziwiają. Wykrywalność komórek nowotworowych przez psy wyniosła ponad 84 proc. w przypadku raka płuc i piersi, a 72 proc. w przypadku czerniaka. Zdaniem profesora każda choroba zaburza procesy chemiczne

w organizmie człowieka, co powoduje zmianę zapachu potu, oddechu i moczu. To zaś rejestruje pies. To nie wszystko. Pies którego właścicielem jest chory na cukrzycę, potrafi zarejestrować spadek cukru u swojego pana, a ten wychowany przez chorego na padaczkę wyczuwa nadchodzący atak epilepsji.

Od wielu lat wykorzystuje się też psy w dogoterapii. Każda osoba, która ma zaburzenia sfery psychicznej lub fizycznej może skorzystać z rehabilitacji przy pomocy czworonogów. Udowodniono, że dogoterapia szczególnie skutecznie działa na oso-

by z autyzmem, zespołem Downa i dziecięcym porażeniem mózgowym. Pomaga też chorzy onkologicznie.

Doktor kot

Naukowcy co rusz dostarczają dowodów na to, że felionoterapia, czyli leczenie kotem jest skuteczne. Zaczniemy od efektów akustycznych. Mruczenie kota niweluje stres i napięcie oraz obniża ciśnienie. Koty mruczają z częstotliwością 25 Hz, która idealnie współgra z biorytmem człowieka. Działa na niego rozluźniająco i relaksująco. Pozwala redukować produkcję hormonów stresu. To wpływa

również korzystnie na regulowanie ciśnienia krwi. Udowodniono, że u właścicieli kotów ryzyko chorób serca jest o 40 proc. niższe niż u osób, które zwierząt w domu nie mają. Statystyczny Mruczek działa też przeciwbólowo. Dzieje się tak dlatego, że ich sierść jest najonizowana ujemnie, a chore miejsca dodatnio. Kot dotykając chorych miejsc neutralizuje szkodliwe jony. Ważne jest też, że kot jest o kilka stopni cieplejszy od człowieka, tak więc nagrzewając nasze ciało łagodzi bóle, na przykład te reumatyczne.©©

Kot i pies w łóżku

Udowodniono, że spanie z psami w jednym pomieszczeniu, ale nie w łóżku, może nam służyć. Jeśli zdecydujemy się na spanie z czworonogiem w jednym łóżku, musimy pamiętać że oba gatunki to zwierzęta terytorialne. Jeśli pozwolimy im spać w łóżku, uznają je za swoją własność i traktować jak swoje terytorium.

Bezwzględnie nie powinniśmy pozwalać spać czworonogom na naszej poduszce. Powinniśmy położyć się jako pierwsi, a następnie pozwolić mu położyć się tam, gdzie zadecydujemy.

Odwyczajanie kota czy psa od spania z nami jest dość pracochłonne i trudne. Lepszym rozwiązaniem jest umieszczenie wygodnego legowiska w naszej sypialni.

AUTOPROMOCJA

009805011



Zdrowie

REKLAMA: **Joanna Hynek**tel. **52 3263214** | joanna.hynek@polskapress.pl

Rosja stoi na drodze Polaków do strefy medalowej

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl



Siatkówka

Dziś w gdańsko-sopockiej Ergo Arenie siatkarska reprezentacja Polski zagra z Rosją o awans do półfinału mistrzostw Europy.

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczy nasza drużyna narodowa na mistrzostwach Europy w siatkówce. Kibice inaczej tego sobie nie wyobrażają, bo dysponujemy naprawdę silną reprezentacją. Na igrzyskach olimpijskich w Tokio nie udało się tego przekuć w sukces, ale wciąż można nieco poprawić sobie humory podczas turnieju kontynentalnego.

Mecze o stawkę dopiero pokażą wartość tej drużyny

We wtorek biało-czerwoni zmierzą się z Rosją. Spotkanie z wicemistrzami olimpijskimi będzie tak naprawdę drugim z gatunku tych wymagających. Wcześniej, w fazie grupowej, wybrańcy trenera Vitala Heynena większe problemy mieli jedynie z Serbią. W Krakowie wygrali 3:2, ale z kłopotami. Na takim turnieju liczą się jednak wyłącznie zwycięstwa. Bilans 6-0 na pewno jest budujący, a z meczu na mecz gra naszych siatkarzy zaczyna wyglądać coraz lepiej.

- Podczas wolnych dni na mistrzostwach specjalnie obejrzałem dwa mecze Rosjan w grupie i widzę, że ta drużyna też faliuje. Raz gra lepiej, a raz gorzej - mówi Marek Magiera, dziennikarz sportowy i konferansjer. - Powiedziałem już kiedyś, że ten zespół bez Maksima Michajłowa traci około 40 pro-



Czy doping kibiców w Ergo Arenie poniesie Polaków do zwycięstwa? FOT. KAROLINA MISZTAŁ

cent swojej wartości i myślę, że ten turniej to potwierdza. Miałem przyjemność komentować ich mecze na igrzyskach i jak przeglądałem sobie raporty, to ten atakujący miał zawsze skuteczność w okolicach 55-60 procent. Wszystkie akcje, które kończyły, to były piłki sytuacyjne, na wysokim zasięgu. Jegor Kliuka (jego zastępca na mistrzostwach Europy - red.) to jest dobry zawodnik, ale nie potrafi tak zagrać, jak Maksim Michajłow. Tutaj widzę naszą szansę. Jeśli przypilnujemy tej prawej strony, to powinno być dobrze - dodaje dziennikarz.

- Każdy z nas obserwował spotkanie Rosja - Ukraina w hotelu, a później już w hali. Wiemy mniej więcej, jak reprezentacja Rosji gra. Mają nowego atakują-

cego, więc też ta gra jest inna - dodaje Kamil Semeniuk, przyjmujący naszej drużyny narodowej.

Wspomniany Kliuka w meczu 1/8 finału z Ukrainą zdobył 21 punktów, z czego cztery asami serwisowymi i dwa blokiem. Jasne jest, że kluczem do pokonania Rosji jest powstrzymanie tego właśnie siatkarza.

Kibice dają energię

- To niesamowicie grać w hali pełnej fanów. Kibice dają nam dodatkową energię, więc zawsze jesteśmy gotowi dać z siebie jeszcze więcej. W dalszym etapie mistrzostw czekają nas coraz trudniejsze mecze z coraz mocniejszymi rywalami, więc spodziewamy się z ich strony

oporu - wyjaśnia Paweł Zatorski, libero siatkarskiej reprezentacji Polski.

Zainteresowanie meczami biało-czerwonych jest ogromne. Sobotnie spotkanie Polska - Finlandia w Ergo Arenie obserwował komplet, czyli około 8,5 tysiąca widzów. Biletów na ćwierćfinałowy mecz z Rosją już nie ma, chociaż ceny wcale nie należały do najniższych. Można się spodziewać dużych emocji, bo siatkarskie konfrontacje ze Sborną są zazwyczaj bardzo pasjonujące. I nie zmienia tego fakt, że wicemistrzowie olimpijscy nie grają w swoim optymalnym składzie.

- Rosja to jest Rosja, ale jestem spokojny o wynik - przekonuje Jacek Kasprzyk, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Jeśli we wtorek w nocy Polacy przypieczątują awans do półfinałów mistrzostw Europy, będzie to oznaczać kolejne przenosiny w tym turnieju. Fazę grupową rozgrywali w Krakowie, pierwsze etapy pucharowej gry w Gdańsku, a na decydujące spotkania - w optymistycznym scenariuszu - wybiorą się do Katowic. W Spodku w sobotę zaplanowano półfinały, a w niedzielę mecze o brąz oraz finał.

- Dla mnie mistrzostwa Europy, po Lidze Narodów i igrzyskach olimpijskich rozgrywanym w krótkim odstępie czasu, to takie siatkarskie dożynki. Turniej pocieszenia dla wielu. Dla tych, którzy na igrzyskach olimpijskich nie osiągnęli wyniku lub, tak jak Serbia, nie zakwalifikowali się na nie - tłumaczy Janusz Biesiada, były prezes PZPS.

ĆWIERĆFINAŁY ME W ERGO ARENIE

Holandia - Serbia, godz. 17.30

Polska - Rosja, godz. 20.30

Transmisje w Polsacie Sport. © ©



Djoković (z lewej) i Miedwiediew po finale w Nowym Jorku

Koniec marzeń Djokovicia o szlemie

Tenis

Novak Djoković przegrał 4:6, 4:6, 4:6 z Rosjaninem Daniłem Miedwiediewem w finale US Open, tracąc szansę na zdobycie klasycznego Wielkiego Szlema. Pod koniec meczu płakał i przyznał, że czuje ulgę.

- Ostatnie pięć-sześć miesięcy były dla mnie bardzo wymagające. To wszystko kumulowało we mnie emocje - przyznał.

Jak trudno jest ścigać się z historią przekonaliśmy się nie pierwszy raz. W 2015 roku na tych samych kortach w identycznej sytuacji była Serena Williams. Amerykanka wygrała Australian Open, Roland Garros i Wimbledon. Został Nowy Jork. A tam, nieoczekiwanie przegrała w półfinale z Włoszką Robertą Vinci, dla której był to pierwszy (i ostatni) w karierze wielkoszlemowy singlowy półfinał.

W przypadku Serba trudno mówić o sensacji, bo Miedwiediew jest wiceliderem rankingu ATP, a US Open to Szlem, w którym radzi sobie jak na razie najlepiej ze wszystkich czterech. Dwa lata temu Rosjanin dotarł do finału, rok temu do półfinału. Za trzecim razem w końcu się udało. Dziwić mogą trochę tylko rozmiary jego zwycięstwa, bo nie oddał Djokovićowi nawet

seta. W pierwszym „rozstrzelał” Serba. Wygrał sto procent akcji po swoim serwisie, co jest osiągnięciem kosmicznym, jeśli weźmie się pod uwagę, że po drugiej stronie siatki stał najlepiej returujący tenisista świata.

Kluczowym momentem meczu był początek drugiego seta, kiedy Djoković oczekiwał się pierwszych szans na przełamanie (w sumie trzech). Żadnej z nich jednak nie wykorzystał i na tym emocje w zasadzie się skończyły. Lider rankingu ATP próbował walczyć, zmieniał taktykę, ale robił to jakby bez przekonania. Nie pomogło też wsparcie nowojorskiej publiczności (na trybunach w strefie VIP zasiadli m.in. Leonardo di Caprio, Alec Baldwin, Brad Pitt i Bradley Cooper), która tego dnia była po stronie Serba. Ten jednak drugą partię przegrał do czterech, w trzeciej przegrał cztery pierwsze gemy. Prowadząc 5:2 Rosjanin po raz pierwszy się zawałał, zdeprymowany buczeniem i gwizdami przy piłce meczowej. Popęłił podwójny błąd serwisowy, a po chwili po raz pierwszy został przełamany. Przy drugiej okazji już nic go nie zatrzymało.

W rywalizacji kobiet po tytuł sięgnęła Emma Raducanu. 18-letnia Brytyjka pokonała o rok starszą Kanadyjkę Leylah Fernandez. © ©

Lewandowski kontra Depay w rewanżu za historyczny pogrom w Lizbonie

Piłka nożna

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

- Barcelona nie jest gorsza bez Messiego - mówi przed wtorkowym meczem w pierwszej kolejce Ligi Mistrzów (początek o 21) trener Bayernu Monachium Julian Nagelsmann. Trochę przewrotnie, choć nawet Argentczyk nie uchronił poprzednim razem swojego zespołu przed kompromitacją.

Każdy kibic z pewnością pamięta, co wydarzyło się ubiegłego lata w Lizbonie, gdzie

w wymuszonych pandemią koronawirusa nietypowych okolicznościach (turniej finałowy w bańce sanitarnej, zamiast tradycyjnej formuły) kończyła rozgrywki poprzednia edycja Champions League.

Na tamtejszym Estadio da Luz Barcelona doznała (wtedy w ćwierćfinale) najbardziej upokarzającej porażki (2:8) w historii swoich występów w europejskich pucharach. W dodatku w pełni zasłużonej. A jakby było tego mało, dwie ostatnie bramki dla Bayernu zdobył wypożyczony z Katalonii do Bawarii Philippe Coutinho. Tamten mecz

mógłby posłużyć za podsumowanie sportowego i finansowego upadku Katalończyków za rządów poprzedniego prezydenta Josepa Marii Bartomeu.

We wtorek na Camp Nou przeciw Bayernowi stanie w efekcie zupełnie inna Barcelona. Bez Messiego (odszedł do Paris Saint-Germain), osłabiona kontuzjami (w ataku nie zagrają m.in. Sergio Aguero, Ousmane Dembele i Martin Braithwaite).

Bayern też ma swoje problemy. We wtorek najprawdopodobniej nie będzie mógł skorzystać z Serge'a Gnabry'ego i Corentina Tolisso. Przez chwilę zagro-

zony był również występ Roberta Lewandowskiego. Polak miał problemy z pachwiną i przedwcześnie zszedł z muraw w ligowym spotkaniu z RB Lipsk. W poniedziałek trenował już jednak normalnie z zespo-

Kataloński „Sport” o meczu Barcelony z Bayernem: „Dwóch strzelców zmierzy się w świetnym momencie”

łem. Mecz na Camp Nou reklamowany jest przez katalońskie media, jako strzelecki pojedynek Lewandowskiego z nową gwiazdą Barcelony Holendrem Memphisem Depayem.

- Dwóch strzelców zmierzy się w świetnym momencie - przekonuje „Sport”, którego dziennikarze wzięli pod lupę statystyki obu napastników. Są imponujące, bo w ostatnich dziesięciu spotkaniach Depay strzelił dziewięć goli, a Lewandowski czternaście.

Ciekawie może być również m.in. w Bernie, w meczu Young Boys z Manchesterem United

(godz. 18.45). Rzecz jasna ze względu na Cristiano Ronaldo, który po powrocie do zespołu Czerwonych Diabłów zdążył już strzelić dwa gole Newcastle w Premier League. Teraz będzie chciał powiększyć swój dorobek również w Champions League. Tu jest ze 134 trafieniami rekordzista wszech czasów.

Pozostałe wtorkowe mecze: Sevilla - Salzburg (godz. 18.45), Chelsea - Zenit St. Petersburg (21), Dynamo Kijów - Benfica Lizbona (21), Lille - VfL Wolfsburg (21), Malmö FF - Juventus Turyn (21), Villarreal - Atalanta Bergamo (21).

Transmisje w Polsacie Sport Premium. © ©

Kibice Anwilu zachwyceni nową drużyną. „Budowa jeszcze się nie skończyła”

Koszykówka

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Efektowne zwycięstwa z wyżej notowanymi rywalami, walka o każdą piłkę, wzajemne wsparcie na parkiecie i jest kandydat na nową gwiazdę - kibice we Włocławku są zachwyceni nowym Anwilem.

Symbolem nowego Anwilu była jedna z akcji po przerwie meczu z Zastalem Zielona Góra. Bezpańska piłka powoli toczyła się w stronę autu. Szczupakiem na wyścigi rzucił się po nią James Bell i Kyndall Dykes. Takich momentów w sobotnim hicie PLK było więcej. Po roku rozczarowań, konfliktów w zespole i upokarzających porażek kibice znowu oglądali prawdziwe Rotweilery.

I nie kryją entuzjazmu. To tylko kilka z dziesiątek komentarzy w mediach społecznościowych:

„Jakie ja miałem szczęście że mogłem w tym uczestniczyć. Jeszcze teraz, w niedzielę rano, słyszę tylko w uszach ten okrzyk... Anwil... Anwil... Anwil.”

„Tego zabrakło w zeszłym sezonie. Aż miło popatrzeć są emocje i zaangażowanie, inny zespół”

„Taki zespół chcemy oglądać: akcja w obronie na parkiecie majstersztyk, trójeczki podtrwały kibiców z miejsc. Brawo drużyna”.

Bez kibiców tego zwycięstwa zresztą mogłoby nie być. Rozkochani w baskecie włocławianie w sobotę stworzyli w Hali Mistrzów atmosferę godną finałów.

Oliver Vidin, trener Zastalu: - Anwil miał szóstego zawodnika, kibicom gratuluję tak samo jak drużynie.

Maciej Bojanowski: - Byłem na parkiecie 17 minut i 17 minut miałem ciarki na plecach.

Koszykarze odwiedzili się za wsparcie ciężką pracą i walecznością na parkiecie. Po poprzednim sezonie były wątpliwości, czy Przemysław Frasunkiewicz jest właściwą osobą na właściwym miejscu, ale jego autorski Anwil zmierza w dobrą stronę. - Budowałem zespół z graczy ambitnych. Nie chcia-

łem nikogo, kto przyjechałby odcinać kupony czy unikał pracy w obronie. Ten proces był ciężki, bo nie mieliśmy już tytułu pucharów europejskich. Teraz ci koszykarze pokazują teraz, że zasługują na grę w Anwile. Jesteśmy na początku drogi - mówi szkoleniowiec i podkreśla kluczową rolę defensywy w swojej strategii. - W Lublinie też dobrze broniliśmy, ale w meczu z Zastalem to był poziom, jakiego oczekuję. Nie wszystko widać w statystykach, mieliśmy przecież tylko jeden przechwyt. Każdy zawodnik chciałby rzucić dużo punktów, ale sprawą nadrzędną jest wynik zespołu.

We Włocławku już mało kto tęskni za Ivanem Almeidą, bo jest nowy król: Jonah Mathews. W Lublinie pracował w defensywie, przeciwko Zastalowi pokazał wielki potencjał w ofensywie, rzucając najwięcej punktów, ale także trafiając najważniejsze rzuty. - To typ strzelca, który w trudnych momentach może nam pomóc wygrać mecz w ofensywie, a jednocześnie daje świetny nacisk na piłkę. To mądry gracz, który doskonale wie, kiedy zdarza mu się błąd i więcej go nie powtarza. Nie chciałbym jednak dzielić zespołu na liderów i innych, nie rozliczam nikogo z punktów. Jest jeszcze kilku zawodników, którzy potrafią wziąć na siebie odpowiedzialność. Mam prostą zasadę: niech każdy będzie gwiazdą w swojej roli.

Anwil w pierwszych kolejkach pokonał pewnie Start Lublin i Zastal. Obie drużyny w przedsezonowych rankingach były wyżej notowane. Przemysław Frasunkiewicz studzi nastroje. - To kompletnie nic nie znaczy. Były momenty, że mogliśmy przegrać w Lublinie i z Zastalem. Cały czas mamy zespół w budowie. Jest zaangażowanie i wola walki, ale są wciąż także braki. Budujące, że jest ich mniej z każdym kolejnym meczem. Apeluję o spokój. Nie możemy traktować Anwila jako kandydata do medalu, bo wygraliśmy dwa mecze. Zostało ich aż 28 do końca rundy zasadniczej i wierzę, że w kolejnych zagramy z takim samym zaangażowaniem - dodaje Frasunkiewicz. ©

KRÓTKO

Siatkówka

Sprawdzian BKS Visła Proline Bydgoszcz

Turniej Enea Volleyball Bydgoszcz Cup '2021 zakończył się zwycięstwem ekipy Trefla Gdańsk. W hali Łuczniczka zagrało pięć drużyn: poza Treflem i gospodarzami - Krispol Września, Gwardia Wrocław i niemiecka ekipa Netzhoppers. Każda drużyna zagrała po cztery trzysetowe mecze. Zwyciężyła drużyna z największą liczbą wygranych setów. Siatkarze BKS Visła Proline Bydgoszcz przegrali z Treflem Gdańsk 1:2 i z Gwardią Wrocław 1:2 oraz pokonali Netzhoppers 2:1 i Krispol Września 3:0. W klasyfikacji końcowej turnieju Enea Volleyball Bydgoszcz Cup '2021, bydgoska drużyna zajęła trzecie miejsce. Klasyfikacja: 1. Trefl Gdańsk - 10 punktów, 2. Gwardia Wrocław - 7 punktów, 3. BKS Visła Proline Bydgoszcz - 7 punktów, 4. Netzhoppers - 4 punkty, 5. Krispol Września - 2 punkty. (MZ)

Żużel

Motor - Sparta w finale PGE Ekstraligi

Żużlowcy Motoru Lublin z największą obronili 8-punktową przewagę z meczu w Gorzowie i na swoim torze przypieczętowali awans do wielkiego finału rozgrywek. Lublinianom szyków nie pokrzyżowały nawet spore opady deszczu tuż przed meczem. Mimo początkowych kłopotów i chwilowego prowadzenia gości, pewnie pokonali Stal Gorzów po raz drugi. Wygrali 47:43 i wjechali do finału. O tytuł mistrzów Polski Motor powalczy ze Spartą Wrocław, która w półfinale dwukrotnie pokonała Unię Leszno. (MZ)

LOTTO

NIEDZIELA, 12.09

MULTI MULTI - GODZ. 21.50

4, 6, 7, [9], 12, 17, 21, 25, 32, 35, 37, 43, 44, 47, 48, 57, 59, 63, 66, 76

KASKADA - GODZ. 21.50

2, 3, 6, 7, 11, 12, 15, 16, 17, 20, 23, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 21.50

6 1 4 9 2 3 2

MINI LOTTO

15, 17, 22, 27, 37

EKSTRA PENSJA

1, 4, 20, 25, 30 - 3

EKSTRA PREMIA

8, 9, 19, 20, 32 - 1

PONIEDZIAŁEK, 13.09

MULTI MULTI - GODZ. 14.00

2, 4, 9, 14, 16, 19, 25, 28, 33, [36], 39, 40, 47, 49, 50, 53, 72, 74, 77, 80

KASKADA - GODZ. 14.00

6, 7, 9, 10, 13, 15, 18, 19, 21, 22, 23, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00

7 8 0 3 1 1 3

Brytyjka w Enerdze. Ruszyły testy Basketu 25

Koszykówka

Druga zawodniczka zagraniczna w składzie toruńskiej drużyny. Na skrzydle zagra w Enerdze Evelyn Adebayo, która na europejskich parkietach debiutowała w Hiszpanii.

Evelyn Adebayo ma 25 lat, mierzy 184 centymetry i gra głównie na pozycji silnej skrzydłowej. Etatowa od kadry młodzieżowych reprezentantek Wielkiej Brytanii w niedzielę pojawiła się w Toruniu. To absolwentka University of Connecticut, ale najlepsze sezony w NCAA1 zaliczyła wcześniej w Murray State University w konferencji OVC. Notowała wtedy imponujące

średnie: 18,2 punktów i 11,4 zbiórek.

W swoim pierwszym sezonie w Europie rozegrała tylko kilka spotkań w hiszpańskiej II lidze (5 meczów, 6 pkt i 3 zb). Wcześniej podpisała kontrakt w Belgii, ale z powodu pandemii nie doszło do jego realizacji. W Enerdze będzie więc miała okazję wypłynąć na szersze wody w zawodowym baskecie.

- Chcieliśmy zatrzymać Sagerer, ale Austriaczka dostała lepsze propozycje. Mamy ograniczony budżet i szukamy zawodniczek, które chcą się w naszym klubie wypromować - mówi dyrektor Krystyna Bazińska.

Wcześniej kontrakt z Energa podpisała rozgrywająca Chayla

Bennett. Trenerem nadal będzie Emilia Lamparska, w składzie mają zostać także Łucja Grzenkiewicz, Karolina Podkańska, Aleksandra Pszczolarska i Marta Wieczyńska, a wcześniej nowym nabytkiem została rozgrywająca Marta Nowicka (ostatnio Enea AZS Poznań). Przed sezonem mają dołączyć jeszcze dwie koszykarskie zagraniczne.

Basket 25 już zagrał

Pierwsze testy ma na koncie zespół Basket 25 Bydgoszcz. W turnieju w Lublinie podopieczni trenera Piotra Kulpek przegrali 69:89 z Polonią Warszawa, pokonały 69:63 AZS UMCS Lublin i przegrali 69:76 ze Śląską Wrocław. (JP) ©



Evelyn Adebayo dołączyła już do toruńskiej drużyny i przygotowuje się do sezonu

Ostatnia akcja turnieju i mamy brąz

Koszykówka

Mamy pierwszy medal w mistrzostwach Europy 3x3! Księciem Paryża był tym razem Przemysław Zamojski.

W meczu o brązowy medal mistrzostw Europy 3x3 Polacy długo przegrywali z Rosją. Na niespełna 2 minuty przed końcem rywale prowadzili 18:14. Dopiero na 17 sekund przed końcem wyrównał Paweł Pawłowski, Rosjanie w odpowiedzi spuścili dystans, a decydującą akcję wspólnie z linią rzutów

wolnych wykończył Przemysław Zamojski.

- To kwestia charakteru, serca. Zawsze walczyliśmy do ostatniego posiadania i to pokazaliśmy w tym turnieju. Jesteśmy szczęśliwi, bo przyjechaliśmy tu po medal i mamy brąz - powiedział po najważniejszej akcji Zamojski, który został też wybrany do drużyny gwiazd mistrzostw.

To bardzo ważny sukces, bo kadra po niepowodzeniu na igrzyskach olimpijskich potrzebowała potwierdzenia swojej jakości. Trener Piotr Renkiel zagrał

va banque: zostawił w domu największą gwiazdą Michaela Hicksa i zabrał do Francji debiutanta Łukasza Diduszkę. I ten nie zawiodł. W składzie, oprócz Zamojskiego i Pawłowskiego, był jeszcze Szymon Rduch.

Polacy w drodze po medal w Paryżu pokonali Estonię 20:18, Słowenię 21:14 i Holandię 21:14. Jedyną porażkę w turnieju ponieśli w półfinale z Litwinami. To pierwszy medal dla Polski w mistrzostwach Europy 3x3. W dwóch poprzednich edycjach ME biało-czerwoni zajęli piąte miejsce. (JP) ©

Więcej sportu?

Kibicujemy w sieci!

Czytaj na expressbydgoski.pl/sport